# KURJER ZACHODNI
# »ISKRA«

**Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.**

ROK XXIII. SOSNOWIEC, ŚRODA 13 KWIETNIA 1932 ROKU. Nr. 84.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy


# NIENOTOWANA W DZIEJACH ŚWIATA KATASTROFA WULKANICZNA
## AMERYKA POŁUDNIOWA W CHMURACH DYMU i ZASPACH ŻWIRU.

NOWY JORK, 12.4. Od 24 godzin napływają z południowej Ameryki alarmujące wieści o wybuchu trzech najpotężniejszych wulkanów. Katastrofa przyjmuje olbrzymie rozmiary, a działalność wulkaniczna rozciąga się na centralne prowincje Chile i Argentyny, sięgając aż do Buenos Aires.

Pierwszy zaczął wyrzucać dymy i popiół wulkan Descabezado, leżący na pograniczu Argentyny i Chile. Po upływie kilku godzin odezwały się wulkany Las Yegeras i Tinguiricia. Snopy czarnego dymu wytrysły do niebosiężnej dali i, zatarawszy się, popłynęły po zboczach gór na terytorjum chilijskie i argentyńskie. Wybuchom towarzyszą bezustanne grzmoty podziemne, które słychać nawet w Santiago de Chile. Wulkany wyrzucają mnóstwo kamieni oraz żwir pomieszany z popiołem.

Miasteczka, leżące u stóp wulkanów, przestały istnieć. Położone nieco dalej znikły w chmurach dymu. Żadnej komunikacji z temi miejscowościami niema, wobec czego niesposób jest ustalić liczbę ofiar. We wsiach i miasteczkach, położonych w pobliżu krateru Descabezado, panują silne mrozy.

W Argentynie żwir wulkaniczny zasypał stan St. Rafael. Warstwa żwiru osiągnęła 16 centymetrów grubości. Na południe od Mendozy (Argentyna) odczuto niezwykle silne wstrząsy podziemne. W wielu okolicach potworzyły się w ziemi szczeliny, przyczem niektóre osiągnęły długość kilku kilometrów.

Według ostatnich wiadomości, obłoki dymu wulkanicznego dotarły już do ujścia rzeki La Plata, czyli zasnuły całą Argentynę środkową. Dymy unoszą się obecnie nad Buenos Aires. Powietrze stało się tak ciężkie, iż z trudnością można oddychać. Z całego kraju nadchodzą wiadomości o panice, która ogarnęła ludność. W kościołach są odprawiane nabożeństwa błagalne, a wojsko i policja, wobec możliwości wystąpienia band rozbójniczych, znajdują się w ostrem pogotowiu.

NOWY JORK, 12.4 Katastrofa wulkaniczna w Ameryce południowej przyjmuje rozmiary nie notowane dotychczas w dziejach świata. Oprócz trzech czynnych wulkanów: Descabezado, Las Yegeras i Tinguiricia, odezwały się wulkany, uważane dotychczas za wygasłe. Wstrząsy skorupy ziemskiej ogarniają teren o powierzchni 700 klm. kwadratowych między Santiago de Chile, poza Conception. W środkowem Chile oraz w kilku prowincjach Argentyny panowały w południe takie ciemności, iż na ulicach i w mieszkaniach palono światła.

W niektórych okolicach Argentyny warstwa wyrzuconego przez wulkany żwiru sięga już 60 centymetrów grubości. Miejscami tworzą się istne zaspy, wskutek czego, samochody i pociągi grzęzną w żwirze, jak w śniegu.

Z Argentyny dymy przerzuciły się i zasnuły Urugwaj. W Montewideo, odległem o 1.300 klm. od najbliższego wulkanu, pada od kilku godzin deszcz popiołu. Mieszkańcy zamknęli się w mieszkaniach, a osoby zmuszone do opuszczenia domów, ukazują się na ulicy z chustami na ustach.

Do Buenos Aires napływają bezustanne depesze z miast prowincjonalnych, z prośbą i przysłanie masek przeciwgazowych i aparatów tlenowych do ratowania osób zatrutych przez dymy wulkaniczne. Z wielu okolic brak wieści z powodu przerwania połączeń telegraficznych. Ostatnie pociągi nadeszły do Buenos Aires z kilkugodzinnem opóźnieniem.

NOWY JORK. 12.4. Rząd chilijski zmobilizował wszystkie eskadry samolotów w celu zbadania sytuacji w głębi kraju. Lotami będzie kierował dyrektor obserwatorjum astronomicznego w Santiago, dr. Lopez.

NOWY JORK, 12.4. Do Buenos Aires nadchodzą błagalne depesze od mieszkańców prowincji Mendoza. Miasta Lujan, Cumbrel, San Juan i San Rafael są całkowicie odcięte od świata. W okolicach tych mieszkańcy mdleją wskutek zatrucia gazami wulkanicznemi. Panują absolutne ciemności. Szosy i drogi są zapchane tłumami uciekinierów. Władze cywilne właściwie nie istnieją.

NOWY JORK, 12.4. Wygasłe wulkany Patagonji zaczynają wyrzucać popiół i kamienie. W Punta Arenas wybuchła panika. Dymy sięgają już wysp Falklandzkich. Chmury, pędzone wiatrem, zasnuwają południową część Atlantyku.

# RUCH W GENEWIE
## MOWY O ROZBROJENIU.

WARSZAWA, 12.4 (Tel. wł.). Donoszą z Genewy, że przybył tam min. Zaleski, który jechał nie przez Paryż lecz przez Berlin i Bazyleę.

Kanclerz Brüning przybywa do Genewy w dniu 14 b.m. i ma zamiar zostać przez cały tydzień.

Premjer Tardieu nie spotka się w Genewie z Brüningiem, gdyż wyjeżdża do Paryża dla odbycia konferencji z amerykańskim podsekretarzem stanu p. Stimsonem. P. Tardieu zjawi się w Genewie, gdy bawić tam będzie Mac Donald.

Pierwszym mówcą w komisji rozbrojeniowej był Litwinow, który proponował zmniejszenie zbrojenia równomiernie we wszystkich krajach, wskutek czego stosunek zbrojeń między państwami się nie zmieni.

Przemawiał również Tardieu, a to w związku z propozycją amerykańską zniesienia czołgów i ciężkiej artylerji. Tardieu mówił o tej propozycji jako o naiwnej, bo technik może udoskonalić broń tak, że najmniejszy kaliber może się stać równie niebezpieczny jak i haubica. Nie chodzi więc o jakość broni, lecz o taką organizację pokoju, aby Lidze Narodów dać instrument w rękę przeciw burzycielom pokoju.

# OBCHÓD 3 MAJA
## Akcja organizacyjna w rękach P.M.S.

WARSZAWA, 12.4. W całym kraju odbywają się już przygotowania do obchodu święta narodowego w dniu 3 maja. Organizacja obchodu tego dnia spoczywa w rękach Polskiej Macierzy Szkolnej. Zarząd główny PMS. w związku z tem rozesłał pisma do wszystkich zarządów wojewódzkich, okręgowych i zarządów kół P. M. S. treści następującej:

„Ustalonym przez lata zwyczajem, w myśl hasła podanego w 1906 roku przez pierwszego prezesa Rady nadzorczej Polskiej Macierzy Szkolnej ś.p. Henryka Sienkiewicza w czasie od dnia 3 do 9 maja 1932 r. odbędzie się zbiórka na „DAR NARODOWY 3 MAJA" na cele i potrzeby oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 lutego 1932 r. Nr. AP. 2-10 zbiórka w dniach 3 do 9 maja odbywać się może w lokalach, zaś w dniu 3 maja na ulicach i placach. Komitet honorowy stanowią: J. Em. ksiądz kardynał Aleksander Kakowski wraz z Wielebnym Episkopatem, pan marszałek Józef Piłsudski, prezes Rady ministrów, marszałkowie Izb ustawodawczych oraz ministrowie.

Do Komitetu głównego wchodzą: WW.PP. wojewodowie, kuratorowie okręgów szkolnych i wybitni przedstawiciele organizacyj społecznych. Przewodnictwo w Komitecie głównym objął p. minister Jerzy Michalski.

Zawiadamiając o powyższem zarząd główny Polskiej Macierzy Szkolnej wzywa zarządy kół P.M.S. do zorganizowania powiatowych i lokalnych komitetów obchodu 3 maja i zbiórki na „Dar Narodowy" oraz oczekuje w akcji zbiórkowej, albowiem od jej rezultatów zależy utrzymanie dotychczasowej pracy Macierzy w województwach wschodnich".

W związku z tem wezwaniem zarządu głównego P.M.S. w całym kraju niemal potworzyły się już komitety lokalne.

---

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym odbył się zebranie w Domu katolickim w Sosnowcu zwołane przez zarząd koła P.M.S., na którem ustalono listę osób proponowanych na członków komitetu.

# PO WYBORACH W PRUSACH
## rekonstrukcja gabinetu Rzeszy.

BERLIN, 12.4. — Brüning zdecydowany być ma przeprowadzić rekonstrukcję swojego gabinetu po wyborach pruskich.

Celem tego kroku będzie przedewszystkiem obsadzenie stanowiska mi nisra spraw zagranicznych Rzeszy. Brüning doszedł do przekonania, że wobec nawału zagadnień, wymagających rozwiązania, nie jest on w stanie łączyć nadal urzędu kanclerza z funkcjami kierownika polityki zagranicznej.

O osobę przyszłego ministra spraw zagranicznych Niemiec toczy się już obecnie zacięta walka. Kamarylla geheimratów urzędu przy Wilhelmsstrasse pragnie zaawansować do roli ministra sekretarza stanu von Bülowa. Kandydatem Hindenburga jest von Nadolny, ambasador niemiecki w Angorze, obecnie przewodniczący niemieckiej delegacji rozbrojeniowej w Genewie.

Bülow osobiście nie kwapi się do objęcia stanowiska ministra, licząc na stanowisko ambasadora w Londynie, które niebawem opróżni von Neurath z powodu niezadowalającego stanu zdrowia.

## 1000 osób poszkodowanych
### PRZEZ BANKIERA KWINTĘ.

WARSZAWA, 12.4. Wczoraj miała zapaść decyzja w sprawie ewentualnego aresztowania synów bankiera Kwinty, oskarżonych o współudział w oszukańczej aferze. Decyzja ta została narazie odroczona, nie skompletowano bowiem jeszcze całkowicie materjału, dotyczącego śledztwa w tej sprawie.

Codziennie napływają dalsze skargi poszkodowanych na różne sumy. Wszędzie powtarza się ta sama zwrotka, że klienci Kwinty, całkowicie ufali oszukańczemu bankierowi, stąd tak łatwowierne powierzane mu swych oszczędności czy kapitałów.

Jutro, o godzinie 17 odbędzie się w wielkiej sali Związku handlowców przy ul. Siennej nr. 16 zebranie wierzycieli Kwinty, poszkodowanych przezeń na większe sumy. Poszkodowanych tych jest około 200 na ogólną cyfrę 1000 osób, które utraciły pieniądze lub kosztowności wskutek kryminalnych machinacyj Kwinty.

Pojutrze, czyli w czwartek, 14 b.m. nastąpi trzecie zkolei przesłuchanie Kwinty przez sędziego śledczego Zaborskiego.

Wzorując się na wielkich aferzystach, Kwinto odmówił składania jakichkolwiek zeznań bez udziału swych obrońców...

## Liczba bezrobotnych
### W UB. TYGODNIU.

WARSZAWA, 12.4. (Tel. wł.) Według danych z dnia 9 b. m. liczba bezrobotnych wynosi 348.749 osób, co w porównaniu ze stanem z ub. tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 4003 osób. Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wzrosła o 896 osób i wynosi 41.054 osób.

## Gen. Burhardt-Bukacki
### OMAL NIE OFIARĄ ZAMACHU NA DR. LUTHERA.

GENEWA, 12.4. — Delegat polski na konferencję rozbrojeniową, gen. Burhardt - Bukacki, jadący z Berlina pociągiem, przy którym dokonano zamachu na dr. Luthra, omal nie padł ofiarą skrytobójczych strzałów.

Dr. Luther przechadzając się po peronie, stanął pod otwartem oknem wagonu, w którem stał gen. Burhardt-Bukacki i wtedy to oddano do niego strzały. Kula, która lekko zadrasnęła dr. Luthra, utknęła w ścianie wagonu, tuż pod oknem, w którem stał gen. Burhardt-Bukacki.

## Proces o zabójstwo
### Ś. P. WACŁAWSKIEGO.

WILNO, 12.4. W piątek rano rozpocznie się w wileńskim Sądzie okręg. sensacyjny proces o zabójstwo studenta ś.p. Wacławskiego w czasie głośnych zajść na wyższych uczelniach w listopadzie roku ubiegłego. Na ławie oskarżonych zasiądą Wulfin, Zalkind i Ogus, którym akt oskarżenia zarzuca dokonanie zabójstwa.

Jak wiadomo, Wacławski, który ranny został w czasie tych zajść, otrzymał śmiertelny cios kamieniem w czasie przewożenia go na stację pogotowia. Oskarżonych bronić pięciu adwokatów. Na rozprawę wezwano przeszło 30 świadków, wśród których znajdują się liczni studenci oraz rektor i profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego.

Oskarżeni w tym procesie przebywają na wolności za kaucją w wysokości 3.000 zł.


Gondola prof. Piccarda na lodowcu Gurgl miała być przeniesiona do muzeum. Jednakże górale miejscowi, nie chcąc pozbyć się tej atrakcji dla turystów po raz drugi uniemożliwili jej transport, zepchnąwszy ją w szczelinę górską, skąd trudno wydobyć tę cenną pamiątkę lotu uczonego w stratosferę.


GRUPA HINDUSKICH POLICJANTEK.
W Indjach zostały utworzone oddziały policji kobiecej, co we wschodnich stosunkach, gdzie kobiety prowadzą dotąd życie zamknięte, wywołało wielką sensację.

## Rewelacje
### O ZAMACHU HITLEROWCÓW.

BERLIN, 12.4. Z rewelacyjnemi deklaracjami wystąpił premjer pruski Braun na wiecu w pałacu sportowym. Nawiązując do rewizji u przywódców hitlerowskich, Braun oświadczył:

„Skonfiskowane przy rewizjach dokumenty świadczą, że hitlerowcy nietylko projektowali zamach stanu, ale przedewszystkiem, z wiedzą swego szefa, zmierzali do wyraźnej zdrady kraju. Oddziały szturmowe narodowo-socjalistyczne projektowały, mianowicie, w razie zatargu z Polską, wycofać swe siły z nad granicy, aby wyzyskać moment dla zdobycia władzy w Rzeszy". Dnia 6 kwietnia na zgromadzeniu w Lęborku Hitler oświadczył, że bronić będzie granicy dopiero wówczas, gdy usunięci będą z powierzchni życia politycznego przedstawiciele dzisiejszego „systemu".

„Ciekawy jestem — mówi Braun — czy Polacy czekać będą na uporanie się Hitlera z dzisiejszym rządem?".

Wrażenie mowy premjera pruskiego — jeżeli wierzyć oficjalnej relacji — było piorunujące. Stopień napięcia wzrósł, gdy Braun oświadczył:

„Rząd pruski posiada dokumenty, które ponad wszelką wątpliwość stwierdzają, że Hitler i jego oddziały pragnęły wyzyskać ewentualny atak z zewnątrz do dokonania zamachu stanu".

Prawdziwość dokumentów nie ulega wątpliwości, gdyż potwierdził je w zasadniczej treści Hitler na zebraniach przedwyborczych.

## Szlakiem Kolumba
### NA „SANTA MARIA".

Z portu Palos de la Frontera, tego samego portu, z którego dnia 3 sierpnia 1492 r. Krzysztof Kolumb wyruszył w słynną swą podróż, uwieńczoną odkryciem Nowego świata, wypłynie w ciągu bieżącego miesiąca karawela „Santa Maria", będąca dokładną kopją statku Kolumba w najdrobniejszych nawet szczegółach, aby odbyć tę samą, co odkrywca Ameryki, podróż do wyspy Haiti pod starą flagą kastylijską, przedstawiającą skaczącego lwa w żółtem polu.

Załoga tego statku, składająca się z tej liczby ludzi, co załoga oryginalnego statku Kolumba, spodziewa się, że w razie pomyślnego stanu morza, uda się jej w czterdzieści dni zawinąć do San Domingo, stolicy rzeczpospolitej tej samej nazwy na wyspie Haiti, aby tam wyładować przywieziony z Hiszpanji głaz pamiątkowy, który ma być umieszczony w podstawie olbrzymiej latarni morskiej, budowanej w San Domingo na cześć Kolumba.

„Santa Maria", na której wyruszają w swą podróż naśladowcy Kolumba, wystawiona już była w Sewilli, na wystawie hiszpańsko - iberyjskiej, teraz zaś, po zwiedzeniu różnych portów południowo - amerykańskich, ma zakończyć swą wędrówkę w Chicago, gdzie stanowić będzie również jedną z ciekawostek wystawy powszechnej w roku przyszłym.

# PO WYBORZE HINDENBURGA
## Głosy prasy francuskiej i włoskiej.

PARYŻ, 12.4. — Zwycięstwo Hindenburga wcale nie nastraja prasy francuskiej na nutę optymistyczną.

Sztuczne zadowolenie wyrażają tylko organy, prowadzące kampanję za zbliżeniem francusko-niemieckiem, jak „Republique", „Populaire" i „Volonte".

Fakt, że przy mniejszej liczbie głosujących Hitler uzyskał w drugiem głosowaniu o dwa miljony głosów więcej, niż przy pierwszem, zamortyzował całkowicie dodatnie wrażenie ostatecznego zwycięstwa Hindenburga, osiągniętego zresztą głównie dzięki wydatnej pomocy socjalistów.

Z nowowytworzonej sytuacji w Niemczech „Temps" wyprowadza następujące, słuszne wnioski:

Po nieudałej próbie pobicia Hitlera, kanclerz Brüning będzie teraz zmuszony do paktowania z nim. Albo Hitler obejmie władzę, albo wstąpi do rządu Brüninga. Oto alternatywa, jaka czeka Europę, jeżeli nie zdarzy się cud, który pozwoliłby jej uniknąć.

I wśród takich to właśnie okoliczności — kończy „Temps" — przyjdzie nam prowadzić rokowania w Lozannie i Genewie.

Smutne perspektywy „Temps" rozszerza jeszcze „Figaro", powtarzając słowa samego Hitlera, że program jego w dziedzinie polityki zagranicznej mieści się w krótkiem i węzłowatem haśle: Zniszczyć traktat wersalski i plan Younga, odebrać Polsce Pomorze i Górny Śląsk.

„Figaro" dodaje, że plan Hitlera jest równie precyzyjny jak stanowcza jest jego wola zastosowania go.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć na tem miejscu rozpaczliwy komentarz Bure'a na łamach „Ordre" z powodu oficjalnej już uchwały partji faszystowskiej, domagającej się rewizji traktatów powojennych.

RZYM, 12.4. — Zwycięstwo Hindenburga nie było dla nikogo tutaj niespodzianką, ale prasa zaznacza z zadowoleniem, że gdy liczba głosów, oddanych na Hindenburga zwiększyła się o miljon, to liczba głosów, oddanych na Hitlera zwiększyła się o dwa miljony.

Fakt ten — oświadcza „Tribuna" — jest przypieczętowaniem porażki socjalistów, którzy musieli dla pokonania Hitlera głosować z centrum katolickiem i innemi stronnictwami popierającemi Hindenburga, którego socjaliści tak długo zwalczali.

# DALSZĄ WALKĘ Z JAPONJĄ
## uchwaliła knnferencja wszechchińska.

LONDYN, 12.4. — Wszechchińska konferencja w Lojang zakończyła wczoraj obrady. Ogłoszone uchwały zjazdu świadczą wymownie, że spokój na Dalekim Wschodzie nie będzie szybko przywrócony. Rezolucja streszcza się w dwu punktach.

W punkcie pierwszym delegaci wzywają rząd chiński, aby wykorzystał wszelkie możliwości wojenne i dyplomatyczne oraz, by wytrwał do końca w walce z tymi, którzy usiłują zniszczyć suwerenność państwa chińskiego, bądź też zamierzają zniweczyć jedność terytorjalno - administracyjną Chin. Żadna ugoda, sprzeczna z powyższym postulatem, nie może być podpisana.

Punkt drugi wzywa Chińczyków, by niezależnie od przekonań politycznych, udzielili całkowitego poparcia rządowi dla obrony kraju.

LONDYN, 12.4. — Zgrupowana pod Szanghajem 19 armja kantońska, wykonała dziś rano atak na pozycje japońskie. Atak odparto. Eskadry samolotów japońskich zadały Chińczykom poważne straty.

LONDYN, 12.4. — Japońskie min. skarbu wyasygnowało 660.000 jen do rozporządzenia min. spraw wewnętrznych na zorganizowanie policji politycznej w Mandżurji. Pozatem wyasygnowano dodatkowo 120.000 jen na ręce ministra sprawiedliwości w celu utworzenia w kilku miastach mandżurskich sądów pokoju, opartych na wzorach europejskich.

# RADOSNY DZIEŃ
## W MOKREJ FINLANDJI.

Dzienniki finlandzkie przepełnione są opisami wyglądu kraju w ciągu pierwszych dni po zniesieniu zakazu sprzedaży wyrobów alkoholowych.

Pierwszego dnia, mianowicie 5 kwietnia, w Helsingforsie, albo Helsinki, jak brzmi obecnie urzędowa nazwa stolicy Finlandji, rozpoczęto o godz. 10 zrana sprzedaż napojów alkoholowych w sklepach koncesjonowanego przez rząd Towarzystwa. Ponieważ, oczywiście, dystylarnie krajowe nie zdążyły się jeszcze uruchomić, głównie więc sprzedawano wódki estońskie, które i za czasów prohibicji najbardziej rozpowszechnione były w Finlandji, ma się rozumieć, jako towar przemycany, tudzież piwo i wino.

Na długo przed otwarciem sklepów powyższych potworzyły się sążniste „ogonki" amatorów alkoholu, składającego się przeważnie z kobiet z warstw średnich i robotniczych, kupujących wódkę i piwo dla swych mężów, znajdujących się przy pracy w biurach, fabrykach lub warsztatach.

Sprzedaż odbywała się częściowo śród ścisku i rwetesu, wskutek braku jeszcze wprawy sprzedawców.

Prasa zaznacza przytem z naciskiem, że choć dnia tego sprzedano w Finlandji wódek, wina i piwa za 2.200.000 marek finlandzkich, to jednak na ulicach miasta nie było widać ani jednego pijanego.

W hotelach i restauracjach nie było jeszcze dnia tego sprzedaży napojów alkoholowych z powodu zatargu pomiędzy właścicielami tych zakładów a Towarzystwem koncesjonowanem o kontyngent napojów, przeznaczony dla hotelów i restauracji. Zatarg ten jednak w ciągu dnia załatwiono tak, że już dnia następnego i w tych zakładach rozpoczęto podawanie gościom wódki i wina, a jak niecierpliwie mieszkańcy Helsingforsu oczekiwali tej chwili, tego dowodem jest zamówienie przez publiczność, pragnącą uczcić wesoło ów dzień radosny, wszystkich dosłownie stolików w restauracjach i hotelach helsingforskich.

## Mowa przedwyborcza
### SOCJALISTY BLUMA.

PARYŻ, 12.4. Mowę Bluma, wygłoszoną w jego okręgu wyborczym, Narbonne, można śmiało zestawić z wrażeniem wywołanem postępem hitleryzmu.

Jeżeli tylko socjaliści — oświadczył Blum — znajdą się w przyszłej izbie jako grupa najliczniejsza, to nietylko zgodzą się na objęcie władzy, lecz będą jej żądali.

W przypadku zmajoryzowania socjalistów przez radykałów, socjaliści do rządu nie wstąpią, lecz wzamian za poparcie swe zażądają znacznej i natychmiastowej redukcji wydatków wojskowych, rozszerzenia ubezpieczeń społecznych i znacjonalizowania towarzystw ubezpieczeniowych oraz kolejowych.

Szkoda, że Blum nie wyłożył swego programu polityki zagranicznej, który widocznie świadomie przemilczał, żeby nie dostarczyć broni przeciwnikom.

## Zemsta bandytów
### NA LINDBERGHU.

NOWY JORK, 12.4. Wszystkie wysiłki Lindbergha w celu odzyskania dziecka spełzły narazie na niczem. Bandyci, po zainkasowaniu 50.000 dolarów, w dalszym ciągu usiłują szantażować rodziców, łudząc ich nadzieją. Żona Lindbergha, po ostatnim zawodzie, rozchorowała się ciężko. Wczoraj przewieziono ją do lecznicy prywatnej w Nowym Jorku.

Wobec grozy sytuacji, dzienniki nowojorskie zorganizowały składkę na dalsze poszukiwania zaginionego dziecka. Zebrano 50 tysięcy dolarów. Będą one wypłacone tej osobie, które przed dniem 10 maja przyczyni się do odzyskania małego Lindbergha.

Stanowisko bandytów tłumaczą w Nowym Jorku, jako zemstę za podanie do wiadomości policji numerów banknotów wypłaconych przez Lindbergha. Nie jest wykluczone, że Lindbergh zgodzi się na wniesienie drugiego okupu, tym razem w złocie. W społeczeństwie amerykańskiem coraz częściej odzywają się głosy zwątpienia, że prawdopodobnie dziecko już nie żyje. Mimo to zainteresowanie ogółu bynajmniej nie osłabło, czego najlepszym dowodem są składki zebrane przez prasę w Nowym Jorku.

# HITLER W OFENZYWIE.

## Po wyborach prezydenta, wybory do sejmu pruskiego.

Fakt wyboru feldmarszałka Hindenburga, przedłużający okres jego urzędowania na stanowisku prezydenta Rzeszy o dalszych siedem lat, był faktem, którego można się było zgóry spodziewać. Wobec tego w ocenie tego ponownego wyboru na pierwszy plan muszą się wysunąć szczegóły bardzo charakterystyczne i ważne dla dalszego rozwoju napiętej sytuacji politycznej w Niemczech.

Rezultat głosowania można sformułować w następujący sposób: Hindenburg w ostatecznem głosowaniu odniósł zwycięstwo mniej imponujące, niż się tego można było spodziewać po głosowaniu pierwszem. Obóz hitlerowski okazał nadzwyczajną energję i sprawność i zdołał zdobyć dwa miljony nowych jeżeli nie zwolenników, to sprzymierzeńców posiłkowych. Dziś Hitler zdobył sobie monopol reprezentowania strony prawej społeczeństwa niemieckiego, komendy nad wszystkimi niezadowolonymi z obecnego ustroju i dążącymi do zmiany. Partja jego, podwoiwszy ilość swoich głosów z 6 miljonów przy ostatnich wyborach Reichstagu na 13, wysunęła się daleko przed wszystkich swoich partyjnych współzawodników.

Ale hitlerowscy nie są stronnictwem, które mogłoby prosperować w okresie pokoju czy zawieszenia broni. Trzeba im walki i żeru agitacyjnego. Przywódcy muszą im dostarczać rewolucyjnej strawy, chociażby słownej, o ile chcą utrzymać zwolenników przy sobie. Nstawiczne balansowanie na niebezpiecznej granicy między czynem a słowem, jest rzeczą nieslychanie ryzykowną i na dalszą metę bardzo trudną.

Na szczęście dla przywódców narodowo - socjalistycznych zbliża się dzień 24 kwietnia, termin nowej walki wyborczej o sejm pruski, o władzę w największem państwie niemieckiem, które stanowiło najsilniejszą ostoję republiki w Rzeszy. Ku temu celowi sztab hitlerowski może skierować energję swego aparatu i ducha ofenzywy swoich zwolenników. Może ich zagrzać do walki, wskazując na to, że zdobycie twierdzy pruskiej pozwoli owładnąć rządem Rzeszy, i że wielki sukces wyborczy, wyrażający się w ilości głosów hitlerowskich przy wyborze prezydenta, ułatwi dalsze działania wyborcze.

Obóz hitlerowski krępowany dotąd w swobodzie działania przez rząd pruski Brauna i Severinga, ma ten brak zasadniczy, że nie sprecyzował swoich celów politycznych, a nawet nie określił dróg wiodących ku niemu, wahając się ustawicznie między próbami przewrotu, a walką na terenie dotychczasowych przepisów prawnych. Obóz przeciwny, który przeprowadził wybór Hindenburga, ma inny zasadniczy mankament: mimo realizmu wszystkich swoich przywódców, choruje na kompletny brak solidarności i po przeprowadzeniu jedynego swego wspólnego zadania w dniu 10 kwietnia, niewątpliwie już 24 bm. rozbije się na swoje tak różnolite części składowe. A okazało się, że nawet siła wszystkich niehitlerowskich stronnictw, zmobilizowanych do ostatniego człowieka i popartych wpływem aparatu państwowego, ledwo wystarczy, aby odeprzeć ataki żądnych łupu i władzy oddziałów narodowo-socjalistycznych.

Co będzie, jeżeli poszczególne grupy, zjednoczone dotąd w armji Hindenburga, pójdą na rękę hitlerowcom? Czy nie będzie wtedy słusznem twierdzenie, że wybór Hindenburga, przeprowadzony w znacznej mierze wysiłkami i głosami socjalistów, gotów zwrócić się przeciw nim i że taktyka wyboru „mniejszego zła" może na dalszą metę nie okazać się zbyt skuteczną?

Oczywiście, na dalszym rozwoju walk politycznych zaciąży przedewszystkiem sytuacja ekonomiczna. Bezrobocie i nędza dmą w żagle hitlerowskie, ewentualna zaś poprawa położenia wzmocniłaby podstawy dotychczasowego ustroju.

W. J.

## Józef Weyssenhoff

### LAUREATEM M. WARSZAWY.

Onegdaj zebrało się jury nagrody literackiej m. Warszawy, wynoszącej 15.000 zł. W skład jury wchodzą: Ignacy Baliński, J. A. Hertz, J. Kaden-Bandrowski, Z. Kleszczyński, St. Miłaszewski, Iza Moszczeńska, W. Rzymowsk, prezydent miasta inż. Słomiński, prof. Ujejski, wiceprezes St. Wilczyński i dr. Wł. Zawistowski. Początkowo przewidywane były kandydatury Andrzeja Struga, Józefa Weyssenhoffa i A. Świętochowskiego.

W wyniku posiedzenia jury, przyznano nagrodę literacką sędziwemu autorowi „Puszczy", „Sobola i Panny", „Żywota Zygmunta Podfilipskiego" — Józefowi Weyssenhoffowi, który, jak wiadomo, w b. roku obchodzić będzie 40-lecie pracy literackiej. Dorobek literacki Weyssenhoffa jest b. wielki. Oprócz dzieł wymienionych, należy w rejestr twórczości laureata wpisać jeszcze: „Sprawę Dołęgi", „Syna marnotrawnego", „Unję", „Hetmanów", „Cudnoi ziemie Cudneńską" i wiele in.



POWÓDŹ NA WOŁYNIU.

# NIEDYSKRECJE.

„Robotnik" umieścił w tych dniach notatkę o ożywieniu się ruchu „narodowych komunistów". Wspomniał o tem dyskretnie, anonimowo i ogólnikowo. Atak był wymierzony w koła, związane z sanacją. Wiadomo bowiem, w jakim kołach należy szukać ojców i patronów tego ruchu.

Czołowe czynniki sanacyjne zbyły tę notatkę wzgardliwem milczeniem. Ale przez swe oficyny odpowiedziały, że to jest „alarm niemądry". Potraktowały go jako nowotwór i efemerydę, fosforyzującą na powierzchni życia społecznego w okresie kryzysowym.

Jest to wymigiwanie się przed rzeczywistością. Koncepcja narodowego komunizmu nie jest efemerydą ani nowotworem: wiemy o tem dobrze, a koła sanacyjne niewątpliwie są najlepiej o losach tej koncepcji powiadomione. Zresztą „Robotnik" sam wspomniał, że w lipcu i sierpniu 1920 r. były te koncepcje szeroko dyskutowane.

W ostatnich czasach zaszły pewne zjawiska, które pozwoliły na odnowienie rzuconych do lamusa koncepcyj. Wiemy, w jakich środowiskach należy ich szukać i kogo „Robotnik" miał na myśli. Dobrze właśnie zna te koła, które tak blisko niego dawniej stały. Dzisiaj popełnił niedyskrecję w stosunku do nich, demaskując ich renowację.

# Zjazd podoficerów rezerwy

## zawiódł nadzieje sanacji.

W ub. niedzielę obradował w Warszawie siódmy ogólnokrajowy zjazd Związku podoficerów rezerwy Rzplitej P. Na zjazd, który w myśl „zalecenia" władz administracyjnych jako nadzorczych miał się zająć **tylko wyborem władz Związku**, przybyło około 600 delegatów z całego kraju.

Sanacja przywiązywała wielką wagę do tego zjazdu, który jednak nie poszedł po jej myśli. Dla wyjaśnienia trzeba przypomnieć, że w Związku podoficerów rezerwy zarysowały się wyraźne dwa prądy: legjonowy, zgrupowany koło najstarszego podoficera wojska polskiego, bo jeszcze z czasów „kadrówki", p. Jakubowskiego z Warszawy, dotychczasowego prezesa Zw. oraz „szesnastobrygadowy" („rycerzy posłusznych"), popierany przez gen. Góreckiego, prezesa Federacji polskich związków obrońców ojczyzny. Między temi dwoma odłamami toczy się na terenie Związku walka. Uwidoczniło się to już w czasie zeszłorocznego zjazdu w Gdyni, na którym naskutek naganki, prowadzonej przeciwko prezesowi p. Jakubowskiemu przez matadorów Federacji, omal nie **doszło do rozłamu**. Po opuszczeniu zjazdu przez większość delegatów, sympatyków p. Jakubowskiego, pozostała mniejszość wybrała własny „usanowany" zarząd. Jednakże władze administracyjne, zorjentowawszy się w sytuacji i uznając nielegalność tych wyborów, zwołały zjazd w ub. niedzielę za pośrednictwem specjalnie powołanego... komisarza p. Jędrzejewicza.

Po oficjalnej części rozpoczęły się obrady komisyj: mandatowej i komisji-matki, do której mieli wstęp tylko prezesi okręgów. Delegowany celem przeprowadzenia zjazdu po myśli „sfer miarodajnych" gen. Górecki, nie został do komisji zaproszony. Dopiero na osobistą jego interwencję został wpuszczony do sali obrad komisyj po kilkunastominutowem wyczekiwaniu pod drzwiami na decyzję przewodniczącego. Decyzja była przychylna. Wiadomo: względy grzecznościowe.

Komisja-matka wysunęła dwie kandydatury na prezesa Związku: p. Jakubowskiego, dotychczasowego prezesa, i adw. Perzyńskiego, senatora BB. Gen. Górecki starał się forsować pogląd, że kandydatura Jakubowskiego **jest „szkodliwa"**.

W zarządzonem przez przewodniczącego głosowaniu **zwyciężył dotychczasowy prezes p. Jakubowski, za którym opowiedziała się większość delegatów.**

Zjazd zakończono wyborem członków zarządu i komisji rewizyjnej, dokonanym w burzliwej atmosferze. Przeciwnicy nie szczędzili sobie zgryźliwych uwag, przedstawiających we właściwem świetle stosunki, panujące w Federacji. Według krążących pogłosek, w czasie obrad komisji-matki p. Jakubowski, oburzony do głębi metodami i taktyką, stosowaną przez gen. Góreckiego i jego adherentów, zrezygnował z orderu „Polonia Restituta", otrzymanego za pracę niepodległościową, składając go na ręce ge. Góreckiego.

## Bankiet przedwyborczy

### FRANCUSKIEGO PREMJERA TARDIEU.

Nie pod znakiem pałki i rewolweru, jak gdzieindziej, ale w wytwornej atmosferze bankietu i wina rozpoczął premjer francuski kampanję przedwyborczą.

Na bankiecie tym, urządzonym przed kilku dniami dla około 2000 osób, objął przewodnictwo sam pre-



mjer i wobec wielu ministrów, przedstawicieli związków i stowarzyszeń politycznych i intelektualnych, korporacyj, przemysłowców i kupców Paryża oraz departamentu Sekwany, wobec licznych parlamentarzystów i przedstawicieli b. kombatantów wygłosił mowę, rozpowszechnioną drogą radjową po całej Francji. Mowy tej wysłuchano we wszystkich kolonjach francuskich, a stanowi ona jasny i objektywny bilans całego okresu prawodawczego, który dobiega do końca.

Ciekawe są szczegóły organizacji tego bankietu na 2000 nakryć, który wymagał ustawienia stołu 700 mtr. długości. Odbył się w sali Bullier. Menu było złożone z 8 dań. Przyrządzało go 600 szefów kucharzy w kuchniach zainstalowanych pod namiotami w ogrodach Bullier. Do przygotowania całego festynu zużyto 5000 kg. węgla, 300 maitre d'hotel'ów kierowało usługą obiadu, na który spostrzebowano 15.000 talerzy, 10.000 kieliszków, 12.000 nakryć. To wszystko ustawione na obrusie długości 1000 metrów. Przygotowano następującą ilość potraw: 600 litrów rosołu, kilkaset pstrągów łososiowych, nadesłanych ze Szkocji, 600 kurcząt, 150 kg. wątróbki gęsiej z Alzacji, 2000 spodów karczochów, około 4000 sztuk owoców oraz 5000 butelek win, wód mineralnych i likierów.

Jednem słowem, kampanja przedwyborcza we Francji rozpoczęła się w bardzo pogodnym i pełnym sytości nastroju.

## Aresztowania Polaków

### W GDAŃSKU.

W ostatnich dniach aresztowano na terenie Gdańska kilku Polaków, członków zjednoczenia zawodowego polskiego. W niedzielę zaszedł nowy wypadek aresztowania członka Zjednoczenia. Aresztowano mianowicie p. Nukowskiego. Policja gdańska zaznacza, że aresztowanym grozi kara do 2 lat więzienia, za rzekome przygotowania do opanowania Gdańska przez żywioł polski.

# DZIAŁALNOŚĆ P. C. K.

## w województwie Kieleckiem.

Dnia 3 bm. odbyło się w Kielcach pod przewodnictwem p. wojewody Paciorkowskiego posiedzenie Komitetu okręgowego PCK., przy udziale prezesów zarządów oddziałów PCK. okręgu kieleckiego. Na wstępie prezes Komitetu okręgowego wojewoda Paciorkowski udekorował odznaką honorową PCK. drugiego stopnia p. prokuratora Wilkowskiego za zasługi w pracy nad rozwojem PCK. Następnie przystąpiono do rozpatrywania spraw budżetowych. Przyjęto budżet zarządu okręgu i oddziałów. Budżet okręgu zamyka się w ramach administracyjnych wydatków, natomiast odzwierciedleniem prac podejmowanych przez PCK. są budżety oddziałów.

Na 20 oddziałów w okręgu budżety nadesłało 11 oddziałów, przyczem najmniejszy budżet opracował oddział w Sandomierzu (1229 zł. rocznie), a **największy oddział na powiat Będziński w Sosnowcu (76.650 zł.).** Budżet Kielc zamyka się sumą 20.000 zł., Skarżyska 16.265 zł., Częstochowy 15.970 zł. itd. Ta duża różnica pomiędzy innemi oddziałami i Sosnowcem wynika z tego powodu, że ograniczają one swoją działalność przeważnie do terytorjum miast, podczas gdy PCK. w Sosnowcu rozwija dużą działalność w powiecie, w gminach wiejskich.

Po przyjęciu budżetów i programu prac na rok 1932 o godz. 12 rozpoczęło się doroczne walne zebranie delegatów oddziałów PCK. z całego okręgu. W nieobecności chorego prezesa zarządu okręg. p. **Sosnowskiego,** zebranie zagaił wiceprezes rejent **Janiszowski.** Na przewodniczącego zebrania powołano delegata oddziału sosnowieckiego **dra Rydera,** sekretarzował inspektor okręgu kieleckiego PCK. p. **Meissner.** Przed przystąpieniem do obrad dr. K. Ryder udekorował odznaką honorową III stopnia **p. S. Znamirowską,** dyrektorkę gimnazjum im. bł. Kingi w Kielcach oraz odznaką IV stopnia pp. **Annę Loskiewiczównę** i **Barbarę Jachimowską,** wszystkie trzy działaczki za pracę na polu kół młodzieży PCK. Oprócz wymienionych osób otrzymali również nieobecni na zebraniu odznakę III stopnia **p. pułk. Stefan Jaździński** oraz odznakę IV stopnia **p. Helena Krasnowolska.**

Po przyjęciu do wiadomości protokółu z poprzedniego walnego zebrania i dokonaniu wyborów uzupełniających do komitetu okręgowego obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności okręgu złożył wiceprezes rejent Janiszowski. Ze sprawozdania wynika, że na terenie okręgu w roku sprawozdawczym **wyszkolono 197 sióstr rezerwy,** wysłano 2 kandydatów na kurs dla instruktorów głównych ratownictwa przeciwgazowego, wyszkolono 24 podinspektorów ratownictwa PCK., zorganizowano **27 kursów dla drużyn ratowniczych,** przeszkolono w kierunku fizykalnego lecznictwa 6 sióstr. W zakresie pogotowia drogowego zainstalowano 59 apteczek u dróżników drogowych. Oddziały, szczególnie sosnowiecki, częstochowski i radomski zaopatrywały autobusy i auta osobowe w apteczki podręczne, w które, zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa robót publ. powinny być zaopatrzone wszystkie mechaniczne pojazdy.

Dużą część sprawozdania objęła działalność oddziałów w zakresie niesienia pomocy bezrobotnym. PCK. spieszył z pomocą w różnych formach, jak przez dokarmianie dzieci, organizowanie tanich kuchni dla dorosłych, rozdawnictwo odzieży, pomoc lekarską itp.

W zakresie propagandy na pierwszy plan wysunęło się zorganizowanie Wielkiego Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża. Sumy zebrane w tym czasie wahały się od 125 zł. (oddział Pińczów) do **7853 zł. (oddział Sosnowiec).** Niesienie pomocy sanitarnej, wypożyczanie sprzętu, tworzenie nowych kół (7 w roku sprawozdawczym), wzmianki i artykuły w prasie — wszystko to przyczyniało się w dużej mierze do propagandy idei Polskiego Czerwonego Krzyża. Ożywioną działalność przejawiały w okresie sprawozdawczym koła młodzieży P. C. K., których na terenie okręgu, w obecnej chwili, znajduje się 69 z ogólną liczbą 3145 członków. W roku sprawozdawczym powstało 15 nowych kół. Młodzież amerykańska nadesłała w ub. roku 300 paczek darów amerykańskich. Rozdzielono je pomiędzy koła proporcjonalnie do intensywności ich pracy.

Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu okręgu i komisji rewizyjnej na wniosek tej ostatniej udzielono absolutorjum zarządowi, poczem rejent Janiszowski zreferował program prac okręgu na rok 1932. Pogram ten opracowany został w dostosowaniu do obecnej ciężkiej sytuacji w kraju, uwzględniając możliwość znacznego zmniejszenia wpływów. Wprawdzie ogłoszona już została **nowa ustawa o podatku od widowisk na rzecz PCK.,** ale dopiero z ogłoszeniem rozporządzenia wykonawczego zostanie opracowany dodatkowy prgram, oparty na wpływach pochodzących z tego źródła.

Po przyjęciu programu prac oraz zatwierdzeniu przyjętych na zebraniu komitetu okręgowego budżetów, przewodniczący zamknął zebranie.

**Dr. K. Ryder.**

## Przechadzka

Wiatr powstał z legowiska,
polami się w słońcu przechadza,
nierówność ornego łanu
muśnięciem dłoni wygładza.

Do milczącego sadu
dziurą się w płocie przekrada,
do śliwy, stojącej samotnie,
na chwilę cicho przysiada.

A potem idzie do kwiatów,
odgina płatków oskrzela,
do okien domów podchodzi,
pachnący jak miejski lowela.

Na łóżku dziewczęcem siada,
z uśmiechem, wolno i zcicha,
na sennych wargach zawisnął
jakby na brzegu kielicha.

ROMUALD OKĘCKI.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| **13** Środa | **Dziś** Hermenegildy<br>**Jutro** Walerjana<br>Wschód słońca 4 m. 44.<br>Zachód „ 18 m. 30. |

## Kinoteatry w Zagłębiu

**dziś wyświetlają:**

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Noc w raju.
PALACE: Romanse cygańskie.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Błękitny ekspres.

DĄBROWA
ARS: Dzikie pola.
WANDA: Jej chłopczyk.

ZAWIERCIE
STELLA: Dzikie pola.
ARLEKIN: Wygnańcy r. 1905.

## CYRK STANIEWSKICH

### SOSNOWIEC, UL. TEATRALNA.

Dziś w środę dwa przedstawienia o godz. 4 popol. i o godz. 8.30 wieczorem. Na przedstawienie dzienne ceny zniżone.

× PRZED OBCHODEM 3 MAJA W CZELADZI. W nadchodzący piątek o godz. 6.30 wiecz. w gmachu magistratu czeladzkiego odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu obchodu 3 Maja. Na zebranie to winni się stawić delegaci wszystkich organizacyj społecznych, bez różnicy przekonań politycznych.

× OBRONA BUDŻETU SOSNOWCA. W dniu 14 i 15 bm. w województwie Kieleckiem odbędzie się rozprawa nad budżetem sosnowieckim. Jak już wspominaliśmy, budżet zostanie jeszcze zredukowany.

× Z POWIATOWEGO KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA. W poniedziałek odbyła się u p. starosty przedwstępna konferencja prezydjum Komitetu do spraw bezrobocia, a w dniu wczorajszym o godz. 6 wiecz. odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu do spraw bezrobocia.

× USTAWA O WALCE Z PORNOGRAFJĄ. Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje projekt ustawy o walce z pornografją. Dotychczas w tej mierze istniały fragmentaryczne przepisy, oparte częściowo na przepisach konwencyj międzynarodowych w tej mierze. Pozatem panowały duże różnice dzielnicowe. Nowa ustawa obejmie wszystkie możliwości w tem polu. Przewidziane są ostre sankcje karne za pornografję w widowiskach, występach, lekturze, obrazach i reprodukcjach, wystawach sklepowych, reklamach t. d. W okresie coraz dalej posuwającego się rozprzężenia moralnego, tego rodzaju ustawa byłaby pożyteczna, o ile nie pozostałaby martwą literą, nieprzestrzeganą przez władze.

## Teatr miejski

### W SOSNOWCU.

**Dziś w Będzinie** — sala kina „Nowości" — dwa widowiska sztuki E. Rice'a **„ULICA";** pierwsze o godz. 6 popoł., drugie o 9 wiecz. Ceny od 1 do 3 zł. Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Czerwińskiej.

**„ULICA" po cenach najniższych.** W czwartek 14 i w piątek 15 bm. odbędą się dwa ostatnie widowiska sensacyjnej sztuki E. Rice'a **„ULICA".** Aby dać możność najszerszym sferom publiczności ujrzenia tej przebojowej sztuki, dyrekcja teatru zniżyła ceny do minimum (loże i parter po 1 zł., balkon i galerja po 50 gr.) Początek o godz. 8.30, koniec o godz. 10.45.

**W sobotę 16 bm.** o godz. 8.30 wiecz. premjera wesołej komedji Armonta i Gerbidona pt. **„SZKOŁA KOKOT".** Humor i zabawne sytuacje, oraz kapitalne role, dające artystom duże pole do popisu, niewątpliwie zapewnią sztuce powodzenie. Doskonały przekład Włodzimierza Perzyńskiego podkreśla wartość sytuacyj i djalogów. W roli głównej wystąpi nowozaangażowana artystka p. Wanda Zbierzowska, która występowała na naszej scenie przed kilku laty. Sztukę reżyseruje p. E. Szafrański.

## Teatr Polski w Katowicach

### PRAPREMJERA „BIAŁA DAMA".

W środę dnia 13 bm. o godz. 19.30 odbędzie się prapremjera komedji włoskich autorów Benedetti'ego i Dozzi'ego w tłumaczeniu Zofji Jachimeckiej. „Biała Dama" jest jedną z najbardziej interesujących atrakcyj współczesnego repertuaru włoskiego, a teatr katowicki wystawia ją uprzedzając inne teatry polskie, wobec czego premjera „Białej Damy" w Katowicach będzie jej prapremjerą w Polsce. Obsada pierwszorzędna, z której reżyser Kwiatkowski z prawdziwą maestrją wydobywa wszystkie walory znakomitej komedji.

### REPERTUAR

Środa 13 — „Biała Dama".
Piątek 15 — „Biała Dama".

× SPRAWA WODOCIĄGU W DĄBROWIE. Budowa stacji pomp oraz filtrów szybkobieżnych dla wodociągu miejskiego w Dąbrowie została już ukończona. W poniedziałek, dn. 18 b.m. odbędzie się pierwsza próba wspomnianych urządzeń i prawdopodobnie już od tego terminu wodociąg miejski będzie zaopatrywany w wodę z nowych urządzeń, dzięki czemu jakość wody jeszcze się poprawi. Obecnie w dzielnicach zaopatrzonych w sieć wodociągową, lecz posiadających niedostateczną ilość zdrojów czy t. zw. pompek licznych, zakładane są zdroje dodatkowe, aby ludność bez trudności mogła zaopatrywać się w wodę. Przy sposobności trzeba zauważyć, iż przyłączenie nieruchomości do sieci wodociągowej idzie w Dąbrowie opornie, i jak dotychczas, znikoma ilość domów korzysta z tego udogodnienia. Z uwagi na ciężką sytuację finansową trudno się spodziewać, aby w niedalekiej przyszłości stan ten, t.j. rozwój wodociągu miejskiego uległ poprawie i w Dąbrowie, z uwagi na specyficzne warunki wodociąg miejski nieprędko stanie się przedsiębiorstwem dochodowem.



## Psychologja tłumu

### WYKŁADY PROF. REYBEKIELA.

Nauka psychologji jest jedną z tych nauk, w której nastąpiły olbrzymie zmiany w ostatnich czasach w związku z pojawieniem się szeregu rewelacyjnych wprost teoryj. Uczonym badaczom zjawisk psychologicznych niewątpliwie ostatnie czasy, obfitujące w wiele ciekawych zjawisk, dostarczyły wiele materjału eksperymentalnego. W szczególności ciekawego materjału dostarczyły zjawiska psychologiczne, obserwowane w życiu grup, tłumów więcej lub mniej zorganizowanych, wreszcie życie narodów. To, co się mówi o duszy narodu, o pewnych wspólnych celach zbiorowisk ludzkich wszystko to jest przedmiotem skrupulatnych badań, które w wielu wypadkach doprowadziły do niezmiernie interesujących wniosków, powstania szeregu teoryj.

Prof. Reybekiel w ostatnich wykładach dał przegląd trzech najważniejszych poglądów na psychologję tłumu: Le Bonna (czynnik hypnozy, sugestji), Dougala (uczuciowy, duchowy), Freuda (seksualny, libido). Te trzy czynniki, które uwzględnione muszą być przy badaniu zjawisk psychologicznych w grupach, trzeba uzupełnić jeszcze dwoma: telepatją i kolektywną świadomością.

Na następnym wykładzie, który odbędzie się dzisiaj w sali Stowarzyszenia techników w Sosnowcu o godz. 7 wiecz. prof. Reybekiel da krytyczną ocenę niektórych teoryj, w szczególności teoryj wprowadzających pojęcie niezależnej kolektywnej świadomości, stwarzającej jakieś bożki, którym grupa oddaje bałwochwalczą cześć.

× LETNI ROZKŁAD JAZDY NA KOLEJACH wprowadzony zostanie nie, jak zazwyczaj, z dniem 15 maja, lecz w nocy z 21 na 22 maja. W tym terminie nowy rozkład jazdy wprowadzony zostanie na wszystkich kolejach w Europie. W dniu 21 maja w związku z wprowadzeniem letniego rozkładu, począwszy od południa, pociągi kursować będą według rozkładu prowizorycznego, od godz. 24 zaś — normalnie według nowego rozkładu.

× UROCZYSTOŚĆ HARCERSKA. W lokalu szkoły powszechnej nr. 3 odbyła się uroczystość harcerska, zorganizowana staraniem żeńskiego hufca sosnowieckiego. Uroczystość rozpoczęła się przyrzeczeniem 38 harcerek, poprzedzonem hymnem harcerskim. Miły program uroczystości okolicznościowe, podniosłe przemówienie wygłoszone przez druhnę Janinę Bemównę, komendantkę chorągwi żeńskiej. Wieczorem rozentuzjazmowana, rozśpiewana i bardzo zadowolona gromadka złożona z 200 harcerek rozeszła się do domu.

× TRADYCYJNE ŚWIĘCONE. Staraniem koła młodzieży Zjednoczenia zawodowego „Praca Polska" filja Huta Bankowa w Dąbrowie, w sali „Ogniska" odbyło się święcone dla młodzieży. Wśród licznie zebranej młodzieży i zaproszonych gości w zastępstwie ks. kanonika St. Mazurkiewicza, ks. prefekt Baranowicz dokonał uroczystego poświęcenia, poczem wygłosił do młodzieży piękne przemówienie, owiane troską o młodzież katolicką, życząc jej pięknego rozwoju w pracy. Obecny na uroczystości komendant zarządu głównego kół młodzieży p. M. Kuzior w mieniu patronatu kół młodzieży i swoim złożył młodzieży życzenia, podkreślając równocześnie cele i zadania, jakie stoją przed młodzieżą polską i katolicką. Po przemówieniach dzielono się jajkiem, następnie orkiestra koła odegrała parę pięknych utworów muzycznych, poczem młodzież bawiła się ochoczo.

# Z Rady miejskiej
## W DĄBROWIE.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, będące dokończeniem sobotnich obrad, podczas których z braku wymaganej ilości radnych nie można było załatwić spraw pożyczkowych. W poniedziałek udało się zebrać potrzebny komplet Rady i załatwiono obydwie sprawy, mianowicie upoważniono zarząd miejski do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki, w wysokości 100 tys. zł. na regulowanie bieżących zobowiązań Magistratu, oraz przyjęto wniosek w sprawie dodatkowego zabezpieczenia hipotecznego długoterminowej pożyczki w 7 proc. obligacjach komunalnych B. G. K. w sumie minimalnej 351 tys. zł. w złocie.

W wolnych wnioskach poruszano sprawę przeciągania przez władze centralne zatwierdzenia koncesji elektrycznej i powzięto uchwałę, aby prezes Rady miejskiej łącznie z prezydentem miasta interwenjowali w tej sprawie w Warszawie i domagali się załatwienia tak żywotnej dla miasta i ludności kwestji.

Następne posiedzenie Rady miejskiej, celem podjęcia powtórnej uchwały w wymienionych powyżej sprawach pożyczkowych, odbędzie się we wtorek, dnia 19 b.m.

× **Z KOMISJI W. F. i P. W. W CZELADZI.** Jutro o godz. 6 wiecz. w sali magistratu czeladzkiego odbędzie się plenarne zebranie miejskiej komisji W. F. i P. W., na którem po przyjęciu protokułu z ostatniego walnego zebrania, nastąpi przyjęcie nowych członków, sprawozdanie z działalności, uchwalenie budżetu, wybór nowych władz, oraz rozpatrzenie wolnych wniosków. Na zebraniu tem omówiony będzie i zatwierdzony plan działalności na rok bieżący, a specjalnie program sportowy święta narodowego 3 Maja.

× **ZATARG W FABRYCE FITZNER — ZIELENIEWSKI.** Jak już donosiliśmy w ostatnich dniach powstał zatarg w zakładach Fitzner - Zieleniewski w Dąbrowie na tle cofnięcia przez dyrekcję fabryki deputatów węglowych, przyczem robotnicy częściowo nawet zastrajkowali. Wczoraj rano przybyło do pracy tylko 40 robotników, wobec czego dyrekcja fabrykę zamknęła. W godzinach południowych odbyła się w tej sprawie konferencja w Inspektoracie pracy, na której delegaci robotników oświadczyli, że robotnicy gotowi są przystąpić do pracy, pod warunkiem, że kwestja deputatów węglowych będzie omówiona dzisiaj między zarządem fabryki, a przedstawicielami robotników. O ileby dzisiaj nie doszło do porozumienia, w sprawie zatargu interwenjowałby inspektor pracy.

× **PRZEMYCANE OWOCE POŁUDNIOWE.** W ostatnich czasach władze celne stwierdziły, że na terenie Zagłębia znajduje się w handlu większa ilość owoców południowych, pochodzących z przemysu. W związku z tem Inspektorat celny przeprowadził w tych dniach szereg rewizyj w Sosnowcu i w Będzinie, podczas których zakwestjonowano znaczną ilość pomarańcz, bananów i innych owoców przemycanych do Sosnowca przez zieloną granicę.

× **POŻAR.** W ub. poniedziałek około godziny 9 wieczorem wybuchł pożar w magazynie elektrowni okręgowej w Małobądzu, przyczem spłonęła pewna ilość odpadków. Ogień ugasiły przybyłe na miejsce straże ogniowe. Przyczyna pożaru narazie nieustalona; straty nie obliczone.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Właściciel sklepu spożywczego na kolonji Niemce 32-letni Stanisław Twardowski, posprzeczawszy się onegdaj z żoną, napił się w celu samobójczym esencji octowej. Denata przewieziono na kurację do szpitala.

# Akcja pomocy
## NA PIASKACH.

Komitet pomocy bezrobotnym i biednym w Piaskach komunikuje: W ciągu marca prowadził komitet akcję swoją w dotychczasowych rozmiarach. Pomocą objęto 237 osób dorosłych i 118 dzieci. Ogółem wydano w miesiącu sprawozdawczym 883,5 kg. mąki pszennej, 589 kg. kaszy jęczmiennej, 589 kg. fasoli, 147,5 kg. cukru, 294,5 kg. słoniny, 73,5 kg. soli, 74,5 kg. mydła i 2643,5 kg. chleba. Koszt zakupu wymienionych artykułów, za wyjątkiem chleba, wyniósł zł. 1.761,22. Poważne zmniejszenie kosztu zakupu w stosunku do lutego i poprzednich miesięcy tłumaczy się tem, że w marcu wydał komitet chleb pochodzący z wypieku z mąki dostarczonej bezpłatnie przez powiatowy komitet dla spraw bezrobocia w Będzinie. Za wypiek tego chleba zapłacono zł. 102 gr. 50. Z przydziału pow. komitetu otrzymano ponadto 140 centn. węgla, który w ciągu marca rozdzielono.

Równolegle prowadził swoją działalność komitet akcji dożywiania dzieci w Piaskach, który dożywiał 130 dzieci, wydając im śniadania, składające się ze szklanki gorącego mleka i 100-gramowej bułki. Dożywianie prowadzono również i podczas ferji świątecznych. Wydano ogółem 3.292 śniadań, zużywając na ten cel 3.292 bułek i 850 l. mleka. Na zakup tych artykułów wydatkowano zł. 527 gr. 95.

# Unja związków zawodowych
## pracowników umysłowych.

W niedzielę 10 bm. odbył się w Warszawie kongres, na którym dwie dotychczas działające na terenie Polski centrale pracowników umysłowych, a mianowicie Centralna Organizacja Związków Zawodowych pracowników umysłowych i Polska Konfederacja pracowników umysłowych, obejmująca Federację Związków pracowników umysłowych w Sosnowcu, postanowiły zlikwidować się i utworzyć jedną wspólną organizację pod nazwą Unja Związków zawodowych pracowników umysłowych.

Na kongres przybył wicepremjer p. prof. Zawadzki, minister pracy i opieki społecznej dr. Hubicki, główny inspektor pracy Klott, dyrektorzy departamentów Min. pracy i opieki społ. Drecki i Ulanowski, prezes Związku zakładów ubezpieczeń pracowników umysł. Simon i inni przedstawiciele władz. Imieniem rządu przemawiał wicepremjer, imieniem ministra pracy i opieki społecznej p. Ulanowski, następnie witał kongres p. Simon i w końcu delegaci związków pracowników państwowych, samorządowych, kolejowych i innych.

W pierwszej części zatwierdzono akt połączenia i deklarację ideową, poczem po przerwie obiadowej przystąpiono do uchwalania statutu, rezolucyj i wyborów do rady naczelnej, jako też do komitetu wykonawczego i komisji rewizyjnej. Do rady naczelnej weszły z pomiędzy delegatów dotychczasowej Federacji następujące osoby: pp. Włodzimierz Grunwald, Adam Cieślikowski i Kazimierz Ostrowski z ramienia Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu: p.p. Augustyn Prządzionо, Piotr Wielgosz i Klemens Zawisza z ramienia P. Z. P. Polskiego Związku pracowników przemysłowych, biurowych i handlowych w Katowicach, p. Jan Zahradnik z ramienia Związku urzędników prywatnych w Bielsku, i p. Jerzy Modzelewski z ramienia Związku zawodowego pracowników umysłowych P.F.Z.A. w Mościcach. Prezesem rady naczelnej Unji Z.Z.P.U. został wybrany p. Anatol Minkowski, dotychczasowy prezes zarządu głównego Polskiej Konferencji pracowników umysłowych, zaś jednym z wiceprezesów p. Włodzimierz Grunwald, dotychczasowy prezes rady naczelnej Polskiej Konfederacji pracowników umysłowych w Warszawie, Federacji Związków zawodowych pracowników umysłowych i Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handl. Rz. P. w Sosnowcu.

# Tow. Pań miłosierdzia w Sosnowcu
## składa sprawozdanie za pierwsze półrocze.

Istniejące od września 1931 r. przy parafji Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny w Sosnowcu Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w dniu 31 marca b.r. ukończyło I półrocze swej działalności. Ciężki okres zimowy Stowarzyszenie zakończyło szczęśliwie dzięki wydatnej pomocy społeczeństwa, które nie skąpiło ofiar w gotówce ani w naturze.

Ubranie, bieliznę i buty składane w dużych ilościach w Stowarzyszeniu, po wyreperowaniu oddawane były do użytku biednym, ponadto jednak Stowarzyszenie musiało zakupić 152 pary bucików, 105 ubranek z mocnego welwetu, 83 sukienki, ciepłą bieliznę i pończochy dla dzieci szkolnych, które z powodu braku obuwia i odzieży nie mogły uczęszczać do szkół. W miesiącach lutym i marcu ponadto zakupiono 148 metrów surówki po zł. 1.50 gr. za metr, i uszyto 189 koszul dla kobiet i dzieci, przyczem koszt uszycia koszuli damskiej wynosił od 20 — 35 gr., koszt uszycia koszuli z rękawami i kołnierzykiem dla chłopca 60 — 80 gr. Koszt jednej pary bucików wynosił od 8 — 12 zł., zależnie od wielkości, przyczem, w miarę możności, buty zamawiane były u bezrobotnego szewca, ojca sześciorga dzieci.

Rodziny obarczone dziećmi, zwłaszcza dziećmi słabowitemi otrzymują co tydzień kartkę na mleko w ilości od 0.25 — 1 litra dziennie, ponadto, w zależności od potrzeb, rozdawane są co tydzień kartki na „suchą żywność", a mianowicie słoninę, chleb, mąkę, kaszę, fasolę, cukier. Odwiedzając co tydzień, lub co 2 tygodnie ubogie rodziny, panie ze Stowarzyszenia w niejednym wypadku stwierdziły z radością, jak blade buzie dzieci pokrywają się śladami rumieńców, a oczy rodziców z wdzięcznością witają Wincentki, znane już wśród ubogiej ludności pod popularną nazwą „te panie". Jest to największą nagrodą za naszą pracę.

W przeciągu 6 miesięcy działalności Stowarzyszenie rozdało następujące ilości żywności i ubrania: żywności „suchej" za zł. 1316.66 gr., 5050 kg. kartofli, 2724,5 litrów mleka, 713 kartek po 5 gr. na obiady dla bezrobotnych, 158 kawałków mydła, 18 korcy węgla, 100 pudełek mączki Nestle'a (ofiarow.), 150 pudełek konserw mięsnych (ofiarow.), 100 pudełek pasty do butów (ofiarow), 112 ubranek dla chłopców, 189 sukienek dla dziewczynek, 18 garniturów ubraniowych męskich, 6 par spodni, 7 kurtek, 105 sukien (dla kobiet), 61 bluzek, 36 spódnic, 303 koszule (dla kobiet), 150 kombinacyj ciepłych, 254 pary pończoch i skarpetek, 36 par majtek, 49 par kalesonów, 116 swetrów, 2 fartuszki, 12 palt męskich, 30 palt damskich, 42 palt dziecinnych, 109 czapek i kapeluszy, 291 par obuwia, w tem 152 par nowych, 4 prześcieradła, 1 kocyk, 13 lekarstw.

Poza pomocą materjalną Stowarzyszenie stara się również przychodzić z pomocą moralną i za staraniem Stowarzyszenia w ubiegłym półroczu udzielono 6 ślubów małżeństwom nielegalnym, oraz ochrzczono 11 dzieci. Obecnie Stowarzyszenie opiekuje się 214 rodzinami w tem 569 dzieci, oraz 55 samotnymi starcami i staruszkami.

Przed udzieleniem pomocy sprawdza Stowarzyszenie rzeczywisty stan materjalny każdej rodziny w jej mieszkaniu, przyczem w porozumieniu z Magistratem ustala, czy i jaką zapomogę otrzymuje rodzina ta z Komitetu dla bezrobotnych i od tego uzależnia swoją pomoc.

**Wobec znikomej sumy zł. 52,25 gr. wydanej w przeciągu 6 miesięcy na koszta administracyjne, przy obrocie przeszło 8 tysięcy złotych,** należy stwierdzić, że ofiary płynące od społeczeństwa trafiają niemal całkowicie według przeznaczenia.

Stowarzyszenie zwraca się więc z gorącym apelem, aby nadal społeczeństwo darzyło je jaknajwiększą ofiarnością i zaufaniem, oraz wzywa wszystkich do zapisywania się na członków wspierających Stowarzyszenia, a zwłaszcza panie do brania udziału w czynnej pracy.

**Wanda Jewniewiczowa.**



# Nie chciał zabić,
## ALE ZABIŁ.

Onegdaj Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 21-letniego Mieczysława Figury (Cianowice, pow. Olkuski) oskarżonego o zabójstwo. Figura z sąsiadem Rogożem żył w niezgodzie. Powodem nieporozumień było podwórze gospodarskie, do używalności którego rościł sobie pretensje Rogoż. Krytycznego dnia Figura nie pozwolił Rogożowi niszczyć płotu, okalającego jego zagrodę. W odpowiedzi na to posypały się obelżywe słowa i grad kamieni. Figura wbiegł do chaty schwycił fuzję i wystrzelił w stronę sąsiada. Strzał był śmiertelny, Rogoż padł na ziemię z przestrzelonem sercem.

Figura tłumaczył się, że ciągłe niesnaski z sąsiadem wyprowadziły go z równowagi, nie mógł zapanować nad sobą, strzelając nie miał zamiaru zabić Rogoża, tylko przestraszyć. Sąd skazał Figurę na 3 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Jerzemu Klimaszewskiemu, zamieszkałemu w Sosnowcu (1 Maja 18), skradziono onegdaj, podczas pobytu w kinie, z kieszeni płaszcza rewolwer, wartości 100 zł.

Janowi Kowalskiemu z Wojkowic Komornych skradziono na dworcu w Będzinie z kieszeni płaszcza portmonetkę z zawartością 75 zł.

Ze sklepu Pesli Fiszer w Sosnowcu (Piłsudskiego 62), skradziono w nocy z ub. poniedziałku na wtorek około 300 zł. gotówką.

Mieczysław Wołynek, zamieszkały w Dąbrowie (Legjonów 10) oskarżył przed policją swego znajomego Józefa Liberę (Kołłątaja 28), o kradzież 43 zł. oraz papierośnicy.

Foryszowi Gierszonowi, zamieszkałemu w Będzinie przy ulicy Modrzejowskiej 76, skradziono jednokonny wóz wartości 200 zł.

Z ogrodu przytułku dla starców w Okradzionowie, będącego własnością Magistratu będzińskiego, skradziono 21 sztuk drzewek, wartości 100 zł.

NA EKRANIE.

# „Noc w raju"
## W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Przemiły, pełen humoru film z Anny Ondra jest prawdziwą niespodzianką dobrego smaku na tle szarej melodramatyczności amerykańskiej produkcji. Umiarkowany uśmiech, przewijający się przez szereg kapitalnie pomyślanych i wyreżyserowanych scen, daje obrazowi dużą wartość artystyczną, nie pozbawiając go jednocześnie i szczypty lekkiego sentymentu. Karjera modystki, która zostaje żoną miljonera, nie jest bynajmniej historją banalną w takim doskonałem ujęciu, jak to widzimy w „Nocy w raju". Anny Ondra ma szczery humor, którego nie trzeba potęgować szarżą. Film naprawdę doskonały.

# „Dzikie Pola".



PRZECIĄŻONY.

Pan Pętelka wybrał się na pierwszą wiosenną wycieczkę z przyjacielem swym panem Hetką. Obładowani ciężkiemi plecakami czekają na autobus. Nareszcie nadjechał przepełniony. Pomimo to obaj wtłoczyli się do niego. Autobus ruszył, ale z motorem coś jest nie w porządku.

— Czemu nie zdejmujesz plecaka? — pyta Hetka Pętelkę.

Pan Pętelka ociągając się zaczyna odpinać plecak i wkońcu stawia go na ziemi. W tej samej chwili autobus staje.

— A widzisz! Zaraz wiedziałem, że taki będzie skutek. Przecież autobus jest przeciążony!

# Kronika Zawiercia.

## Bezrobotni w Magistracie.

Wczoraj rano zebrał się przed magistratem tłum bezrobotnych w liczbie około 500 osób i usiłował wejść całą falą do biura komisarza, by interwenjować w sprawie akcji żywnościowej. Do bezrobotnych wyszedł p. kom. Langert i oświadczył że akcja żywnościowa na kwiecień rozpocznie się nie wcześniej, jak około 18 b.m., gdyż do tej pory magistrat nie otrzymał pieniędzy z województwa. Pomoc żywnościowa na kwiecień wydawana będzie w ilości zmniejszonej, przytem nie obejmie wszystkich bezrobotnych, którzy korzystali poprzednio z niej, gdyż żywności na kwiecień nie otrzymają samotni i rodziny bezdzietne, a jedynie rodziny bezrobotne, począwszy od 3 osób wzwyż.

Pozatem bezrobotni zażądali wydania zaległych ziemniaków i węgla za marzec.

Również wydział opieki społecznej oblegany był wczoraj przez bezrobotnych, którzy domagają się zwiększenia liczby bezpłatnych obiadów, wydawanych w taniej kuchni, których obecnie wydaje magistrat po 700 dziennie.

× WYDALIŁA SIĘ Z DOMU. Stanisława Skwara (Kopalniana 15) zameldowała onegdaj w policji, iż 45-letnia jej matka Kuławik Wiktorja, umysłowo chora, wydaliła się z domu w dniu 25 marca i do tej pory nie powróciła.

× PRZYWŁASZCZENIE. Właściciel składu węglowego p. Kazimierz Jagielak (Słowackiego 12), zameldował w policji, iż furman jego niejaki Toczkowski Feliks (Ogrodowa 17) przywłaszczył sobie jego 50 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

# Kronika Olkuska.

## Zaraza pryszczycy.

W tych dniach w niektórych miejscowościach gminy Pilica stwierdzono ogniska zarazy pryszczycy zwierząt racicowych. W większych rozmiarach zaraza wystąpiła w majątku Giebło i w owczarni tegoż majątku (gmina Pilica).

Starostwo olkuskie uznało wskutek tego cały powiat Olkuski jako okręg zagrożony i ustanowiło aż do odwołania następujące rygory: zamknięcie wszystkich jarmarków w powiecie na zwierzęta racicowe, a więc w Olkuszu, Pilicy, Żarnowcu, Wolbromiu i Skale, zamknięcie całego powiatu dla obrotu zwierzętami racicznemi, oraz zabronienie w całym powiecie handlu domokrążnego temi zwierzętami. Dla potrzeb konsumpcji miejscowej ludności, zamieszkałej na terenie powiatu, masarzom i rzeźnikom wydawane będą każdorazowo przez starostwo (powiatowy lekarz weterynaryjny) i upoważnionych lekarzy weterynaryjnych, w Pilicy i Skale, pisemne zezwolenia na zakup potrzebnych dla uboju zwierząt i doprowadzenie do rzeźni. Odpowiednie ogłoszenia o zarazie pryszczycy wywieszone zostaną na terenie całego powiatu w tych dniach.

× CEMENTOWNIA "WIEK" w Ogrodzieńcu przystąpiła w tych dniach do pracy. Narazie uruchomiono młyny, gdzie zajęto 37 robotników. Inne oddziały mają być uruchomione w najbliższym czasie.

× ODPRAWA NACZELNIKÓW STRAŻY. W ub. niedzielę odbyła się w cementowni „Klucze" odprawa naczelników straży rejonu kluczewskiego. W odprawie wzięli udział delegaci straży z Klucz - papiernia, Klucze - cementownia, Chechła, Bydlina, Kolbarku, Kwaśniowa - Dolnego. Chrząstowic, oraz naczelnik rejonu p. Pojda wraz ze swym adjutantem p. Polcarem. Wszystkie sprawy na odprawie były referowane przez st. instruktora p. Kałkowskiego.

× NOWY ZARZĄD STRAŻY W ZIMNODOLE. Na walnem zebraniu ochotniczej straży pożarnej w Zimnodole, gm. Rabsztyn, wybrano nowy zarząd straży, mianowicie pp.: prezes T. Uramowski (sekretarz gminy Rabsztyn); wiceprezes J. Mączka, sekretarz A. Jastrzębska, skarbnik Fr. Wesło, naczelnik M. Kafs, gospodarz St. Kula.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## TROSKA O DOLARA.

Niedawno w jednym z artykułów „Il. Kurjer Codzienny" ubolewał, że Stany Zjedn. bronią kursu dolara i ani myślą o dewaluacji. Równocześnie pojawiły się w paru innych pismach sanacyjnych alarmujące artykuły, których sens jest taki, że Stany Zjednoczone powinny porzucić parytet złota, a jeśli tego nie uczynią, to dolar i tak ulegnie katastrofie.

„Kurjer Czerwony" przyniósł na naczelnem miejscu artykuł zatytułowany „Amerykańska gospodarka nad brzegiem przepaści". Największe koncerny drżą w posadach. Przed masową ucieczką wkładów francuskich z Ameryki. W treści znajdujemy takie zdanie:

„Przy tem wszystkiem nieodparte jest wrażenie znawców stosunków finansowych Ameryki, że wszystkie te trudności są tylko początkiem wielkiej amerykańskiej katastrofy".

„Gazeta Polska" pisze w tonie spokojniejszym, ale i ona widzi przyszłość dolara w czarnych barwach. Twierdzi, że już raz, w październiku ub. roku dolar zachwiał się i że może znów nadejść chwila, w której największy licytator-życie zawoła: „Dolar po raz drugi! Dolar po raz trzeci!"

Ma się wrażenie, że te artykuły prasy sanacyjnej nie są czemś przypadkowem. Chodzi zapewne albo o skłonienie publiczności polskiej do wyzbywania się dolara, albo też oswojenie jej z myślą, że nawet największe potęgi finansowe mogą się zachwiać, jeśli nie wejdą na drogę... dewaluacji.

Należy zaznaczyć, że inne pisma polskie wcale nie patrzą tak czarno na gospodarkę amerykańską i że w fachowej prasie zagranicznej takich alarmujących artykułów brak. Powtórzy się prawdopodobnie niezwykłe zjawisko, jakie obserwowaliśmy już pół roku temu, kiedy to losami dolara bardziej się niepokoiły pisma sanacyjne, niż sami Amerykanie.

## Reorganizacja przemysłu naftowego.

W dniu 18 bm. odbędzie się u ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego konferencja w sprawie reorganizacji przemysłu naftowego. W konferencji wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw. Przewiduje się, że w obradach konferencji weźmie udział około 100 osób, reprezentujących wszystkie dziedziny przemysłu naftowego. Omawiane być mają sprawy związane z dobrowolną reorganizacją przemysłu naftowego.

Reorganizacja ta ma objąć wszystkie czynniki tej gałęzi wytwórczości i zespolić je w jednolitą organizację. Na konferencji dyrektor Peche ma przedstawić program reorganizacji przemysłu naftowego, naczelnik wydziału naftowego p. Friedberg przedstawi zarys historji przemysłu naftowego w Polsce, a b. minister Szydłowski przebieg prac, mających na celu utworzenie jednolitej organizacji przemysłu naftowego.

## Kronika gospodarcza.

**UGI W SPŁACIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.** W najbliższym Dzienniku Ustaw ma się ukazać zarządzenie wykonawcze do ustawy o spłacie zaległości podatkowych. Zarządzenie to dotyczyć będzie ulg w spłacie podatku przemysłowego i przyznawać dość znaczne ulgi płatnikom, którzy w okresie od dnia 1 kwietnia do dnia 31 sierpnia rb. uiszczą dobrowolnie w całości lub części zaległości podatku przemysłowego, powstałe do dnia 1 kwietnia 1931 roku. W zależności od miesiąca wpłacenia tych zaległości przyznane będzie od 50 do 25 proc. bonifikaty.

**OBNIŻKA ODSETEK OD WKŁADÓW W PKO.** Jak donoszą z Warszawy, Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadzić ma z dniem 15 bm. nowe, obniżone stawki procentowe od wkładów. Stawki te wynosić będą 6 proc. dla wkładów zwyczajnych i 5 proc. dla wkładów w złotych w złocie. Dotychczas stawki procentowe wynosiły 7 proc. w pierwszym wypadku i 6 proc. w drugim.

**OKREŚLENIE CHARAKTERU PRACY.** Pracownik zatrudniony w pewnem przedsiębiorstwie w charakterze dozorcy torów zwolniony został z pracy na zasadzie przepisów obowiązujących w stosunku do pracowników fizycznych, co jego zdaniem było niesłuszne, gdyż orzeczeniem Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych został on uznany za pracownika umysłowego. Sąd Najwyższy skargę w tej sprawie oddalił, ustalając zasadę prawną, że o charakterze pracy decyduje jedynie rodzaj czynności faktycznie wykonywanej przez pracownika, a nie określenie tego charakteru przez Zakład ubezpieczeń, którego orzeczenia nie są wiążące.

**EMIGRACJA I POWRÓT WYCHODŹCÓW.** Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu lutego wyjechało z Polski ogółem 1.131 wychodźców, w tem 455 do krajów europejskich, oraz 676 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 346 emigrantów, do Niemiec — 25, do innych krajów europejskich — 84, do Stanów Zjednoczonych — 102, do Kanady — 72, do Argentyny — 216, do Brazylji — 84, do Urugwaju — 72, do innych krajów Ameryki — 37, do Palestyny — 71, do innych krajów — 22 emigrantów. W tymsamym okresie czasu powróciło do Polski 3.331 wychodźców, w tem 3.011 z krajów europejskich, oraz 320 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 2.783 wychodźców, z Niemiec — 186, z innych krajów europejskich — 42, ze Stanów Zjednoczonych A. P. — 33, z Kanady — 147, z Argentyny — 103, z Urugwaju — 1, z Palestyny — 4, z innych krajów — 30. W porównaniu z lutym roku zeszłego wyjechało z Polski o 1.419 wychodźców mniej, powróciło zaś do kraju mniej o 2.214 osób.

**NOWE BANKNOTY 100-ZŁOT.** Polska wytwórnia papierów wartościowych podjęła na zlecenie Banku Polskiego przygotowania do emisji nowych banknotów 100-złotowych. Rozpisany został konkurs wśród znanych grafików na wizerunki klisz nowych banknotów. Nowe 100-złotówki drukowane będą na specjalnym papierze włóknistym w rodzaju banknotów dolarowych który nie ulega łatwemu zniszczeniu. Banknoty 100-złotowe ukazać się mają w obiegu w sierpniu rb.

**SPADEK ZAPASÓW KRUSZCOWO-WALUTOWYCH.** Pomimo wprowadzonej przez wszystkie kraje Środkowej Europy, oprócz Polski, reglamentacji dewizowej, zapasy kruszcowo-dewizowe tych krajów wykazują w okresie 3 miesięcy rb. dość znaczne skurczenie. Dla Banku Rzeszy wynosi ono 12 proc., dla Austrjackiego Banku Narodowego 17 proc., dla Czechosłowackiego Banku Narodowego 10 proc., dla Jugosłowiańskiego Banku Narodowego 7 proc. i dla Rumuńskiego Banku Narodowego 5 proc.. Nie zmniejszyły się jedynie rezerwy Węgierskiego Banku Narodowego, a to poprostu dlatego, że Węgry już od paru miesięcy przestały naogół dokonywać wypłat zagranicę.

**SYNDYKAT EKSPORTERÓW PRZESTANIE ISTNIEĆ 1 LIPCA.** Przychylając się do wniosku państwowego instytutu eksportowego, Ministerstwo przemysłu i handlu zadecydowało, że od 1 lipca 1932 r. zaświadczenia na zwolnienie trzody chlewnej od ceł wywozowych nie będą wydawane za pośrednictwem syndykatu eksporterów trzody i bydła w Warszawie. O nowym sposobie wydawania zaświadczeń nastąpi osobne zawiadomienie. Wydawanie zaświadczeń będzie się odbywało prawdopodobnie za pośrednictwem Izb przemysłowo - handlowych, jako organizacyj prawa publicznego.

**SOWIECKA KONKURENCJA FUTRZANA.** Na zjeździe przedstawicieli niemieckiego przemysłu futrzanego w Lipsku omawiano m. in. silny wzrost konkurencji rosyjskiej w dziedzinie uszlachetnionych i przerabianych futer. Produkcja sowiecka w tej dziedzinie wzrosła w r. ub. do przeszło 293 milj. rb. w porównaniu z 8 milj. rubli w 1924 r. W pierwszej połowie 1931 wywóz surowych futer spadł na 18,5 milj. rubli przy jednoczesnym silnym wzroście eksportu futer uszlachetnionych. Przemysł futrzany w Lipsku zwrócił się do rządu z całym szeregiem postulatów, domagając się wprowadzenia restrykcji wobec tej zabójczej konkurencji.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**12 kwietnia.**

**Waluty:** Dol. Stan. Zjedn. 8.89.

**Dewizy:** Holandja 361.20. Londyn 33.80 — 33.82. Nowy Jork 8.902. Paryż 35.15 — 35.14. Praga 26.38. Szwajcarja 173.70. Włochy 45.95.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.89 i ćwierć — 8.89 i pół. Rubel złoty 4.88. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.70. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.39. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 34.00.

**Papiery procentowe:** 3 proc. poż. budowlana 38.25 — 38.00: 7 proc. poż. stabilizacyjna 55.00 — 54.25 — 54.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 88.00 — 87.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.00 — 48.90; 5 proc. konwersyjna 39.25; 6 proc. poż. dolarowa 57.00 — 59.50 — 56.75 (w proc.).

**Akcje:** Bank Polski 84.00; Lilpop 15.25.

# Wyjaśnienia prawne

### W JAKIM TERMINIE OSKARŻONY W PROCESIE KARNYM MA PRAWO ZGŁASZANIA WNIOSKÓW DOWODOWYCH?

W myśl art. 293 K. P. K. w brzmieniu pierwotnym (przed nowelą z 21 stycznia 1932 r.) oskarżony nie był ograniczony żadnym terminem przy zgłaszaniu wniosków o powołanie świadków, biegłych i in. dowodów, niezamieszczonych w akcie oskarżenia. To szeroko pojęte prawo obrony stanowiło, zdaniem Komisji Prawniczej Sejmu, podstawę do łatwego przewlekania procesów karnych.

Z tego względu nowela z 1932 r. dekretuje wyraźnie, iż strony mają prawo wnosić w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia odpisu aktu oskarżenia o wezwanie innych osób, oraz sprowadzenie innych dowodów prócz wskazanych w wykazie, załączonym do aktu oskarżenia.

Jak z powyższego wynika, oskarżony któremu np. w więzieniu doręczono odpis aktu oskarżenia, musi w ciągu 2 tygodni od tej daty sprecyzować swoje wnioski dowodowe, gdyż inaczej sąd ich nie uwzględni, kwalifikując je jako zgłoszone po terminie.

### CZY W WYPADKU SIŁY WYŻSZEJ, JAK POWÓDŹ, PRZYSŁUGUJE PRACODAWCY PRAWO NATYCHMIASTOWEGO ZWOLNIENIA PRACOWNIKA?

W myśl art. 33 ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych, wypadek siły wyższej, czyniący zupełnie niemożliwem zatrudnienie pracownika, daje pracodawcy prawo rozwiązania umowy bezzwłocznie w okresie czasu nie dłuższym niż w ciągu miesiąca od chwili zajścia faktu siły wyższej.

Jeśli więc np. powódź zniszczy warsztat pracy, znajdujący się na wybrzeżu rzeki, pracodawca może zwolnić zatrudnionych w tym zakładzie pracowników natychmiast, bez jakiegokolwiek odszkodowania.

Miesięczny termin skorzystania z tego rodzaju prawa, udzielany jest pracodawcy dlatego, aby mógł po zajściu siły wyższej jak np. pożaru, ustalić rozmiary poniesionych szkód i zorjentować się, czy będzie mógł danego pracownika zatrudnić w dalszym ciągu. W każdym razie niezbędnym warunkiem tego rozległego uprawnienia pracodawcy jest to, aby wypadek siły wyższej uczynił zupełnie niemożliwem zatrudnienie pracownika.

## Opieka nad bezrobotnymi

### POLAKAMI WE FRANCJI.

Na odbytem ostatnio w Paryżu zjeździe konsulów polskich we Francji utworzono centralną komisję komitetów pomocy bezrobotnym Polakom. Będzie to instytucja główna, mająca za zadanie zcśrodkowanie wysiłków poszczególnych organizacyj samopomocowych, powstających z inicjatywy społeczeństwa wychodźczego w różnych dzielnicach Francji.

W miarę potrzeby powstawać będą nowe placówki centralnej komisji, mające za zadanie okazywanie doraźnej pomocy Polakom i ich rodzinom, jak również pomocy prawnej przy uzyskiwaniu zasiłków z francuskich kas bezrobocia.

# ZE SPORTU.

**K. S. RUCH — K. S. HAKOACH 2:1.** W ub. niedzielę odbyło się spotkanie o mistrzostwo kl. A. pomiędzy powyższymi klubami, zakończone zasłużonem zwycięstwem kolejarzy w stosunku 2:1.

**K. S. SOLVAY — K. S. ŚWIT 12:3.** Dnia 11 b.m. o godz. 16 na boisku K. S. Solvay zostały rozegrane zawody koleżeńskie między K. S. Świt I Sosnowiec z wynikiem 12:3 na korzyść K. S. Solvay. Zawody prowadził p. Mandat.

Przedmecz K. S. Solvay II — K. S. Cyklon Rogoźnik — z wynikiem 5:3 na korzyść K. S. Cyklon.

**ZAGŁĘBIE II — POLICYJNY K. S. II 3:0.** Jako przedmecz zawodów o mistrzostwo kl. A. powyższych klubów odbyło się spotkanie rezerw, które przyniosły zwycięstwo Zagłębiu w stosunku 3:0.

# Z całej Polski.

## 273.332 MAŁŻEŃSTWA W CIĄGU ROKU.

W ciągu roku ubiegłego zawarto w Polsce ogółem 273.332 małżeństw, co w porównaniu z rokiem 1930 stanowi zmniejszenie się liczby zawartych małżeństw o 27.089 Największą liczbę małżeństw, mianowicie 26.054 zawarto w województwie Lwowskiem. Na drugiem miejscu pod względem ilości małżeństw znajduje się województwo Łódzkie — 24.710 małżeństw, dalej województwo Kieleckie — 24.459, następnie Warszawskie — 21.016 małżeństw. Najmniejszą ilość małżeństw mianowicie 8.647 zawarto w woj. Nowogródzkiem. W Warszawie liczba małżeństw zawartych w ciągu roku ubiegłego wynosi 10.255.

## SENSACYJNA KRADZIEŻ T. ZW. BIAŁYCH KRUKÓW.

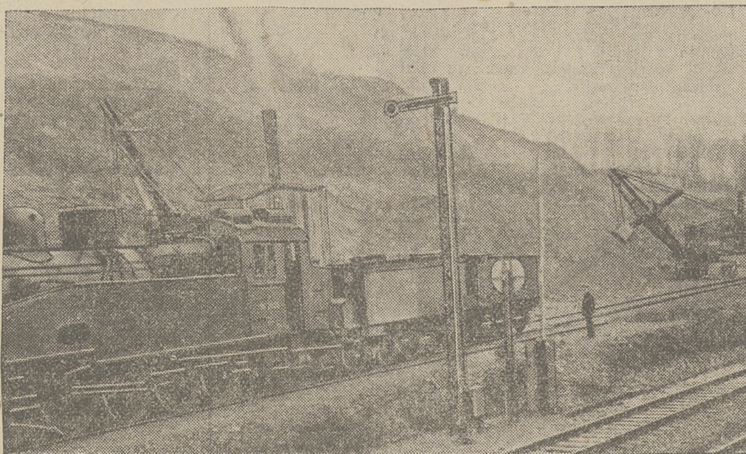
W ostatnich dniach ujawniono systematyczne kradzieże białych kruków z biblioteki O. O. Jezuitów w Krakowie. W związku z tem krążą fantastyczne wprost wersje, zwłaszcza wśród bibliofilów co do szkoły, jaką biblioteka OO. Jezuitów poniosła wskutek tych kradzieży. Według tych wersji szkoda idzie w miljony złotych. Równocześnie dochodzenia policyjne trwają w dalszym ciągu i przybierają rozmiary sensacji. W aferę tę w mieszanych jest kilka osób, między innymi jeden z emerytowanych wojskowych, oraz pewien urzędnik magistratu krakowskiego. Jak słychać, dzięki energicznym dochodzeniom policji, wszystkie skradzione dzieła zostaną odnalezione u paserów i zwrócone będą poszkodowanym.

## KOMUNIŚCI W „KLUBIE WOLNOMYŚLICIELI".

Przed miesiącem założono w Rembertowie „klub wolnomyślicieli". Pod płaszczykiem tej organizacji prowadzono robotę wywrotową. Na zebrania klubu przy jeżdżali komuniści z Warszawy. Onegdaj w czasie jednego z takich zebrań otoczono budynek, w którym mieści się klub i przeprowadzono szczegółową rewizję. Znaleziono szereg kompromitujących dokumentów. Z pośród zebranych aresztowano przeszło 50 osób. W toku dalszego dochodzenia ustalono, że „klub wolnomyślicieli" posiadał filję w Mińsku Mazowieckim. Komuniści zorganizowali w „klubie" starali się wciągnąć do akcji wywrotowej wojskowych, głównie oficerów i podoficerów. Jak wiadomo, w Rembertowie i Mińsku Mazowieckim stacjonowane jest kilka pułków piechoty i kawalerji.

## 12-LETNIA DZIEWCZYNKA — MORDERCZYNIĄ.

Onegdaj wieczorem 12-letnia uczenica 6 klasy szkoły powszechnej we Lwowie Urbańczkówna, córka ślusarza kolejowego, który nie żył z żoną, przybyła do mieszkania ojca, i korzystając z tego, że wydalił on się na chwilę z pokoju, chwyciła siekierę i zadała cios w głowę Antoninie Markiewiczównie, kochance ojca. Pogotowie przewiozło ranną w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Sprawczyni nie umiała dokładnie wytłumaczyć przyczyny postępku. Śledztwo zmierza do wykazania, czy Urbańczkówna dokonała zbrodni pod wpływem matki. Ze względu na młodociany wiek, pozostawiono zabójczynię na wolnej stopie.



„Wędrująca góra" pod Falkenau w Sachsonji zagraża biegnącemu pod nią torowi kolejowemu, wobec czego trzeba było przystąpić do odsunięcia jej zbocza.

# PRZESTĘPCZOŚĆ W POLSCE.

Główny Urząd statystyczny opracował b. ciekawe dane, dotyczące przestępczości w Polsce w r. 1931.

Jak wynika z tych danych, największa ilość zameldowań o przestępstwach dotyczyła, jak zwykle, kradzieży, których zanotowano 356.114, w tem 39.730 kradzieży z włamaniem; w ogólnej liczbie zameldowano o 6903 kradzieżach kolejowych, 454 kradzieżach przewodów telegraficznych i telefonicznych, 9342 kieszonkowych, 69.965 z pola i lasu, oraz 667 kradzieży koni.

Z innych przestępstw zameldowano o 597 wypadkach zdrady stanu, 131 szpiegostwa, 4011 innych przestępstw politycznych, 456 ukrywania przestępców i ucieczki aresztantów, 2337 buntu i oporu władzy, 7335 innych przestępstw przeciw władzy, 889 krzywoprzysięstwa, 543 dezercji, 46 innych przestępstw przeciwko sile wojskowej i państwu, 141 przekupstwa, 246 przekupstwa urzędniczego, 54.310 zakłócenia spokoju publicznego, 2689 potajemnego gorzelnictwa, 1006 przemytnictwa, 12.553 włóczęgostwa i żebraniny, 63.405 oplistwa, 1280 hazardu karcianego, 3829 podpalenia, 1596 fałszerstwa pieniędzy, 1521 fałszerstwa dokumentów, 1055 fałszerstwa innego rodzaju, 1502 morderstwa i zabójstwa, 1337 spędzenia płodu, 1518 in. rodzaju pozbawienia życia, 70.975 uszkodzeń cielesnych, 1766 podrzucenia dziecka, 1257 przestępstw na tle seksualnem, 36 handlu żywym towarem, 5624 in. przestępstw przeciwko moralności, 142 bigamij, 18.939 przywłaszczenia i sprzeniewierzenia, 1309 rozboju i rabunku, 11.095 kłusownictwa, 1511 paserstwa, 30.556 oszustwa, 5024 lichwy oraz o 1105 wypadkach wymuszenia.

# Jak ulepszano zapałki?

## Zapałki fosforowe i t. zw. szwedzkie.

Nawiązując do wzmianki pod tytułem: „Kto wynalazł zapałki?", umieszczonej w K. Z. z dn. 7 bm., nie możemy obok Kammerera pominąć za sług węgierskiego technika, nazwiskiem Jan Irinyi.

On był właściwie tym, który ulepszył istniejące już wówczas zapałki, przez powlekanie ich łebków z masy siarkowej żółtym fosforem, który jest łatwiej zapalnym przez potarcie o cośkolwiek, niż sama siarka.

Takie zapałki nie były jeszcze zupełnie praktycznemi z tej prostej przyczyny, że fosfor żółty za łatwo się zapalał. Wiele więc było wypadków samozapalenia się takich zapałek.

Pozatem fosfor żółty jest silną trucizną, niebezpiecznie więc było rozpowszechnianie go, nie mówiąc już o pracujących przy ich fabrykacji robotnikach, którzy nabawiali się różnych schorzeń kości.

Później dopiero pojawiły się bezpieczniejsze zapałki, w których masę z żółtego fosforu zamieniono fosforem czerwonym, który jest prawie nietrującym i nie tak łatwo zapalnym od zwykłego potarcia. Dla ułatwienia tego, trzeba było takie zapałki pocierać o jakieś ciało bogate w tlen.

Dopiero potem ostatecznie ulepszono zapałki, tworząc t. zw. szwedzkie, któremi dziś się posługujemy. Łebki tych zapałek składają się z mieszaniny substancyj bogatych w tlen, a mianowicie: chloranu potasu, chromianu potasu i nadtlenku ołowiu z dodatkiem siarki. Taką odpiero masę trzeba pocierać o powierzchnię, pokrytą czerwonym fosforem, która znajduje się na pudełku zapałek.

Oczywiście fabrykacja zapałek w przedmonopolowych czasach w Polsce stanowiła indywidualną tajemnicę poszczególnych wytwórców.

Mr. Jn Garbaczewski.

## PRZYWILEJ OSÓB WYSOKICH.

Pewien Francuz, M. Lelong, mieszkający od kilku lat w Buenos - Aires, wyjechał w sprawach rodzinnych do Francji. Gdy po kilku miesiącach zwrócił się o wizę do Argentyny, odpowiedziano mu w konsulacie, iż w międzyczasie weszło w życie nowe prawo dla imigrantów, które określa minimum wzrostu, jako warunek udzielenia pozwolenia na wyjazd. A że M. Lelong był niskiego wzrostu i liczył tylko 145 cm. wysokości — przeto odmówiono mu udzielenia wizy. Kto wie, czy niedługo nie zostanie wydany zakaz wjazdu do Argentyny np. blondynom.

# PROGRAM RADJOWY

## KATOWICE.

### ŚRODA 13 KWIETNIA.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 15.20 — Komunikat meteorologiczny. 10.05 — Komunikat gospodarczy. 15.15 — Intermezzo muzyczne. 15.25 — Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (Dział „Historja") „Wojsko polskie w epoce wielkich hetmanów" wygł. dr. Wacław Lipiński. 15.50 — Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (Dział „Literatura") „Aleksander Fredro" wygł. prof. Konrad Górski. 16.10 — Różne bajeczki opowie dzieciom Ciocia Hela. 16.20 — „Wśród książek" — przegląd najnowszych książek omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40 — Skrzynka pocztowa. 16.55 — Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17.10 — „Las a społeczeństwo" wygł. red. Leonard Chociłowski. 17.35 — Fantazje operowe w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. 18.50 — Rozmaitości. 19.05 — Odcinek powieściowy. 19.20 — Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". 19.10 — Komunikaty Związku młodzieży polskiej. 20.00 — Feljeton muzyczny pt. „O muzykalności" (pogadanka dla tych, którzy muzykę kochają, a nie znają się na niej) wygł. dr. Józef Reiss. 20.15 — Piosenki w wykonaniu Polskich Rewellersów. 20.45 — Utwory fortepianowe w wykonaniu Aleksandra Sienkiewicza. 21.30 — Kwadrans literacki — Opowiadanie Rudyarda Kiplinga z życia Anglików w Indjach pt. „Przyjaciel przyjaciela". 21.45 — Recital skrzypcowy Stefana Frenkla. 22.35 — Komunikat meteorologiczny. 22.45 — Intermezzo muzyczne. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

JOSEPH GOLLOMB. Przedruk wzbroniony.

# KLINIKA LEKARZY CZARODZIEJÓW

(THE SUBTLE TRAIL).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

69

Kościste palce skurczyły się kilkakrotnie i wyprostowały, poczem jeden z nich nacisnął dzwonek elektryczny.

Nastała pauza. Gail czuła, że wlepione w nią oczy nie patrzą na nią jak na kobietę, ani wogóle jak na żywą istotę. Że raczej widzą w niej przeszkodę, czy środek do osiągnięcia czegoś, czego pożądają z jednostajnością, właściwą szaleńcom. Po chwili chudy palec nacisnął dzwonek elektryczny jeszcze raz i jeszcze raz.

W drzwiach, przez które wepchnięto Gail, zgrzytnął klucz i do pokoju wpadł człowiek, bandażujący sobie twarz z nerwowym pośpiechem. Gail domyśliła się w nim swego opiekuna z samochodu. Najwidoczniej Jones wymagał pośpiechu niezależnie od najgorszych okoliczności, jak w tym wypadku, nieopatrznych ran na twarzy.

Jones zwrócił się do grubasa w języku niezrozumiałym dla Gail. Ten żachnął się niecierpliwie i słuchając, odwrócił twarz. Ale Gail spostrzegła, że po chwili jakby odetchnął z ulgą. Domyśliła się, że musiał dostać jakiś rozkaz.

Teraz gruby drab pochwycił ją za ramiona. To dotknięcie wprawiło ją momentalnie w taką furję, że wyrwała się wskoczyła na podjum, chcąc porwać z biurka jakąś broń.

Koścista ręka zgniotła jej napięstek z niesamowitą siłą i prawie sparaliżowała. Ale Gail zdobyła się jeszcze na wysiłek wolną ręką. Pochwyciła z biurka ciężki przycisk i byłaby go cisnęła w trupią twarz, gdyby nie te oczy, które zaczęły zachodzić krwią. Oprzytomniała. Zarozumiała, że miała do czynienia z szaleńcem.

Tymczasem grubas wyrwał jej z ręki kryształową kulę i wykręcił jej ramię. Poczem, już nieopierającą się, wyprowadził z pokoju przez drzwi, któremi Jones wszedł. Gail zdążyła jeszcze spostrzedz, że Jones obliżał wargi z wyrazem zadowolenia, iż powstrzymał się od czegoś, czegoby potem pożałował.

W korytarzu znów oślepiło ją przeraźliwe światło i zmusiło do zamknięcia oczu. Nie widząc, którędy idzie, zorjentowała się tylko, że tym razem prowadzą ją nadół.

Poczuła piwniczną wilgoć, ale nie otworzyła oczu, w obawie przed światłem szturmującem do powiek.

Nagle pchnięto ją na jakąś ścianę i jednocześnie zatrzaśnięto jakieś drzwi. Poczuła, również, że znajduje się w ciemnościach. Otworzyła oczy i wyciągnęła ręce, które oparły się łokciami o jakieś ściany.

Była zamknięta w komórce wielkości niewielkiej skrzyni.

W pierwszej chwili chciała się rzucić na drzwi i wybuchnąć rwącym się z gardła krzykiem. Ale nie zrobiła tego. Zdumiała się, że panika zgasła w niej poprostu automatycznie, lecz zaraz potem doznała uczucia dziwnego triumfu.

A jeszcze przed niewielu dniami dostałaby ataku strasznej histerji. Zamiast tego zmusiła się do myślenia.

Początkowo nie mogła zebrać myśli, była zbyt upokorzona swoją sytuacją, zbyt uradowana zwycięstwem nad klaustrofobją i zbyt oszołomiona tem, co ją spotkało.

Spróbowała zaanalizować położenie. Gałt i ona mogli być podsłuchani w telefonie. Ona spóźniła się na spotkanie z nim o kilka minut. On mógł się stawić na czas. Mógł czekać w ukryciu. Mógł zobaczyć dwóch ludzi, czekających na nią — lub na niego.

Musiał zobaczyć, że ją zaczepili, i musiało się w nim obudzić podejrzenie. A jednak pozwolił im ją porwać i nie próbował nawet bronić.... Czy przez tchórzostwo? Nie, to było nie do uwierzenia. Oddychała z coraz to większą trudnością, gdyż w komórce zaczęło się robić duszno. Minuty upływały jak godziny. Brak powietrza przyprawił ją prawie o zawrót głowy, bliski paniki. Postanowiła, że nie da się strachowi za nic w świecie.

Z wielkim trudem wykręciła się tak, żeby być twarzą do drzwi. Ten wysiłek odebrał jej resztę tchu. Przed oczami zaczęły tańczyć plamy ognia. Nie miała już czem oddychać.

Przez szparę między drzwiami a framugą płynął leciutki, wilgotny, świeży powiew. Przyłożyła do niej usta, sycąc się chciwie cennym elementem życia. Ale kolana odmówiły jej posłuszeństwa i osunęła się do napół siedzącej pozycji, z ustami przyciśniętemi do szpary.

D. c. n.

W Jupille pod Leodjum, w Belgji, dokonano ciekawego eksperymentu przy rozszerzaniu starej świątyni klasztornej. Oto, aby powiększyć świątynię o 8 m., przecięto ją na dwie części, z których mniejszą, t. j. absydę, przy pomocy wind hydraulicznych przesunięto o 8 m. Rycina przedstawia widok na wspomniany kościół przed przesunięciem absydy.

## Oryginalny zakład.

Dwu obywateli stanu Louisiana założyło się w oryginalny sposób. Jeden z nich twierdził, mianowicie, że budujący się gmach kapitolu Nowej Lousiany przetrwa 500 lat. Założono się o 2,5 dolara, które złożono w stanowym banku Lousiany, na procent składany w stosunku 4 od sta. W dniu podniesienia sumy, o którą stanął zakład, będzie ona z odsetkami wynosić przeszło dwa miljardy dolarów!

# SPRAWOZDANIE

z dochodów i wydatków Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu za czas od dnia 29.9 1931 r. do dnia 31.3. 1932 r.

PRZYCHÓD

| | | |
|---|---|---|
| Składki członkowskie | | Zł. 1911,20 gr. |
| Ofiary | | „ 4925,76 „ |
| Inne dochody: | | |
| zebrano z puszek | Zł. 145,60 gr. | |
| dochody z imprez | „ 469,41 „ | |
| skonto z r-ków | „ 10,35 „ | |
| zwrot kosztów urządz. kanc. | „ 18,20 „ | |
| procent bankowy | „ 5,27 „ | „ 646,83 „ |
| Fundusz mieszkaniowy: | | |
| Zapomogi Magistratu | | |
| dla Nieporowskiej | Zł. 200,— gr. | |
| dla Grochalikowej | „ 90,— „ | |
| Zebrano przez Stow. Św. Wincentego | „ 291,40 „ | „ 581,40 „ |
| | | Zł. 8.065,19 gr. |

ROZCHÓD

| | | |
|---|---|---|
| Żywność | | |
| mąka, kasza, słonina, itp. | Zł. 1316,66 gr. | |
| 5050 kg. kartofli | „ 382,— „ | |
| 2724 i pół litr. mleka dla dzieci | „ 987,06 „ | |
| opłata za 715 obiadów | „ 35,65 „ | Zł. 2667,37 gr. |
| Ubranie | | |
| ciepła bielizna i pończochy | Zł. 336,55 gr. | |
| 132 pary bucików dla dzieci | „ 1332,50 gr. | |
| 54 sukienki gotowe | „ 197,45 „ | |
| 99 ubrań dla chłopców | „ 1141,50 „ | |
| materjały na sukienki i koszule | „ 1141,50 „ | |
| szycie sukienek i koszul | „ 204,80 „ | |
| reperacja obuwia ofiarowan. | „ 131,— „ | „ 4078,56 „ |
| Różne | | |
| Węgiel | Zł. 34,80 gr. | |
| Tran i lekarstwa | „ 36,91 „ | |
| Koszty urządz. kancelarji | „ 81,50 „ | |
| Koszty prowadzenia kancel. | „ 52,25 „ | |
| Różne wydatki | „ 92,60 „ | „ 298,06 „ |
| Fundusz mieszkaniowy | | |
| Mieszkanie dla Nieporowskiej (komorne 12 mies.) | | „ 240,— „ |
| Depozyt Funduszu mieszkaniowego | | „ 341,40 „ |
| Saldo na dzień 1.4 1932 r. | | „ 439,80 „ |
| | | Zł. 8.065,19 gr. |

Skarbniczka WANDA JEWNIEWICZOWA.

2573

## UWAGA KUPCY TYTONIOWI!

Na skutek rozporządzenia Polskiego Monopolu Tytoniowego P. T. kupcy mogą stale zaopatrywać się w naszej hurtowni we wszelkiego rodzaju wyroby tytoniowe, które posiadamy na składzie w najlepszych gatunkach, pozatem tutki do papierosów i zapałki sprzedajemy P. T. Odbiorcom po **cenach znacznie zniżonych** i na specjalnie dogodnych warunkach.

HURTOWNIA CZYNNA BEZ PRZERWY od godz 8-30 do 19.

Towar wydaje się w lokalu hurtowni i przyjmujemy również zamówienia telefonicznie, telefon 5-35.

Polecając się łaskawym względom P. T. kupców pozostajemy

z poważaniem

**Hurtownia Tytoniowa R. LESKI i J. MUSIAŁOWICZ w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 18.**

2543

## Największe plony ziemniaków

osiąga się przez użycie najtańszego nawozu sztucznego jakim jest:

# ŚRUT RYCYNOWY

**zawierający: azot, potas i kwas fosforowy.**

Gwarantowana zawartość tych składników i wybitna przyswajalność.

**Najpewniejsza ochrona przed rakiem ziemniaczanym.**

Referencje agronomicznych zakładów naukowych. — Doświadczenia fermy Uniwersytetu Jagiellońskiego. dostarcza:

**J. D. POTOKA SYNOWIE Sp. Akc.**

BĘDZIN Telefon Nr. 90. MAŁOBĄDZ. 2339

# Do 80%

zniżone ceny na książki powieściowe w księgarni „POLONJA" Sosnowiec Hale „Rozwoju". — 2320

**Nadszedł nowy transport.**




**Dbajcie o swoje zdrowie!**

**„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

9838

## POSADY i PRACE

**STARSZĄ PANIENKĘ** maszynistkę 4 godziny pracy, skromne warunki poszukuję. Pierwszeństwo — niezależnym materjalnie, posiadającym gotówki około zł. 1.000. — Sosnowiec. Zgłoszenia pod „Biuralistka". 2567

**BEZROBOTNYM** — praca — wiedza — duże zarobki w każdej miejscowości! Inteligenci — panie — panowie — piszcie zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna". Kraków, Józefitów 10. 2012

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**NASIONA** znanej dobroci poleca Barczykówna i S-ka Będzin, Kołłątaja 1 Skład apteczny. 2559

**MAJĄTKI** ziemskie, kamienice, wille, pensjonaty, gospody, działki budowlane, domy od 5.000 zł. i t. d. sprzedaje na Śląsku Cieszyńskiem. Wiadomość: Bielsko skrytka pocztowa 102. Znaczek upraszany. 2554

**KUPIĘ FORMY DO WYROBU RUR** betonowych średnich 20, 25, 30, 50 cm. Sosnowiec, tel. 2-30. 2580

**ZA 5.000 ZŁ.** sprzedam dom murowany 6 ubikacyj z jednomorgowym ogrodem wolny. Dochód do 1.000 zł. w Żarkach. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 2565

**POLSKIE ROWERY** „Łucznik", Polskie Maszyny do szycia „Tatra" do nabycia w Olkuszu, ul. Miła 6 reprezentant Jan Pięta 2561

## LOKALE

**POSZUKUJĘ** 3 pokoje, parter lub pierwsze piętro, z wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji K. Z. pod „zaraz". 2564

**POKÓJ** z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Pusta 46. 2562

**POTRZEBNY** jeden duży lub dwa pokoje w centrum. Zgłoszenia pod „137". 2575

**POSZUKUJĘ** pokoju kawalerskiego w Będzinie. Zgłoszenia Filja „Kurjera Zachodniego" w Będzinie pod Schludny. 2575




879

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**LEGITYMACJĘ** Funduszu Bezrobocia zgubił Stanisław Marzec. 2570

**KSIĄŻKĘ** Kasy chorych zgubiła Marja Wrońska. 2569

**KARTĘ** wojskową kategorja E wydaną w Będzinie r. 1926 zgubił Izakk Chajda. 2576

## ROZNE

**WYŻYMACZKI** reperuję wszystkich systemów. Warsztat Reperacyjny. Sosnowiec. Karpacka 1 — Dom Federowicza. 2032



DWIE GWIAZDY FILMOWE
Marlena Dietrich i najpiękniejsza Chinka Anna May Whong wystąpią wkrótce w nowym filmie: „Express Szanghaju".

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY" 1249

DZIŚ NAJWESELSZY NAJMELODYJNIEJSZY FILM DŹWIĘKOWY

# NOC W RAJU

w roli tytułowej: ANNY ONDRA.

UWAGA: Cena biletów na parterze 50 groszy.

DŹWIĘKOWE KINO „PALACE" W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2. 1250

DZIŚ PREMJERA!

# „ROMANSE CYGAŃSKIE"

w rolach głównych: BRYGIDA HELM i JÓZEF SCHILDKRANT.

Czarujące melodje. :—: Romantyczna treść.

Nad program Pierwszy tygodnik mówiony po polsku.

CENY MIEJSC OD 50 GROSZY.

## Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.
WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.